

P R O T O K Ó Ł Nr XIV/12
z obrad XV sesji Rady Gminy w Lubaszu
odbytej w dniu 23 kwietnia 2012 roku

Obradom przewodniczył Pan Wiesław Łyczykowski – Przewodniczący Rady Gminy w Lubaszu. Sesja rozpoczęła się o godzinie 10⁰⁰ i odbywała w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Lubaszu.

W sesji wzięli udział radni i zaproszeni goście wg załączonej listy obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:

a/otwarcie, stwierdzenie quorum i wybór sekretarza obrad,

b/przedstawienie porządku obrad,

c/przyjęcie protokołu z obrad XIV sesji Rady Gminy

d/przyjęcie informacji ze sposobu realizacji uchwał Rady Gminy w Lubaszu podjętych w trakcie obrad XIV sesji

e/informacja o działaniach Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

2. Informacja z realizacji inwestycji oraz bieżącego utrzymania i remontów dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

3. Analiza czystości i porządku w Gminie Lubasz. Przyjęcie informacji z działania GZK sp. zo.o. w Lubasz.

4. Ocena bazy turystycznej i hotelowej oraz gospodarstw agroturystycznych działających w gminie Lubasz. Podjęcie uchwały w sprawie zobowiązania Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury do podejmowania działań w kierunku poszukiwania partnera prywatnego w partnerstwie publiczno-prywatnym

5. Podjęcie uchwał w sprawie:

5.1/ zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze działki nr 1258 położonej w Lubasz

5.2/ uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze położonym w rejonie ulicy Nowej w Lubasz

5.3/ zmian w statucie sołectwa Dębe

5.4/ sprzedaży działki nr 313/4 położonej w Dębe

5.5/ sprzedaży działki nr 313/5 położonej w Dębe

5.6/ uchylenia uchwały Nr X/89/11 Rady Gminy w Lubasz z dnia 31 sierpnia 2011 r. w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia części działki nr 604/9

5.7/ wykazu kąpielisk na obszarze Gminy Lubasz w 2012 roku

5.8/ zmiany Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2012 rok

5.9/ udzielenia pomocy finansowej Gminie Piła

6.0/ przyjęcia Programu współpracy samorządu gminy Lubasz z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2012 rok

6.1/ przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2012

6.2/ przyjęcia na mienie komunalne gminy działek o numerach 55/2 i 70/2 w m. Antoniewo zajętych pod poszerzenie pasa drogi gminnej

6.3/ sprzedaży działek nr 306/8 i 306/9 położonych we wsi Sokołowo

6.4/ odrzucenia skargi Pani Gabrieli Dziubała na Wójta Gminy Lubasz

6.5/ zmian w budżecie gminy 2012 r.

6.6/ zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Lubasz na lata 2011-2025

6. Interpelacje i zapytania radnych.

7. Odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji.

8. Wolne wnioski i informacje.

9. Zakończenie obrad.

Przewodniczący otworzył obrady XV sesji Rady Gminy w Lubaszu witając Dyrektora Zarządu

Dróg Powiatowych w Czarnkowie - Pana Ryszarda Dziedzica, Kierownika Rejonu Dróg Wojewódzkich w Czarnkowie Pana - Ryszarda Jagłę oraz radnych i pozostałych gości.

- a) na podstawie listy obecności stwierdził, że na 15 radnych obecnych jest 12 radnych, co stanowi quorum, a zatem Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał.
Przewodniczący obrad zaproponował by sekretarzem obrad XV sesji był Pan Marcin Filoda
Kandydatura ta została przyjęta przez Radę jednogłośnie.
- b) Przewodniczący obrad stwierdził, że porządek obrad został radnym doręczony w dniu dzisiejszym przy podpisywaniu listy obecności. Oczekuje zatem ewentualnych propozycji ze strony radnych lub Wójta Gminy jego zmiany lub uzupełnienia. Zmian i propozycji do porządku obrad nie wniesiono i sesja odbywała się wg porządku podanego na wstępie.
- c) Pan Józef Cichorek – sekretarz obrad XIV sesji stwierdził, że zapoznał się z protokołem z jej przebiegu i uważa iż odzwierciedla on przebieg obrad, wnioskuje więc o przyjęcie protokołu bez odczytywania.
Przewodniczący obrad poddał wniosek pod głosowanie i protokół z obrad XIV sesji Rady Gminy Lubasz został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania. W głosowaniu udział wzięło 14 obecnych radnych.
- d) Przewodniczący obrad stwierdził, że informacja ze sposobu realizacji uchwał podjętych podczas obrad XIV sesji została radnym doręczona wraz z materiałami na posiedzenie komisji. Zapytał czy są zapytania do przedstawionej informacji. Zapytań nie zgłoszono, informacja została przyjęta jednogłośnie bez odczytywania, stanowi załącznik do protokołu.
- e) Wójt Gminy Zbigniew Jahns przedstawił informację z działań podejmowanych w okresie między sesjami. Informacja została przyjęta bez uwag i stanowi załącznik do protokołu.
W trakcie przedstawiania informacji do obrad sesji dołączyło dwóch radnych. Od tej pory w sesji uczestniczy 14 radnych.

Przewodniczący udzielił głosu Komendant Straży Gminnej Pani Magdalenie Kicza – Stróżyńskiej, która poinformowała o ukończonych przez nią oraz strażnika Pana Tomasza Magdziarza szkoleń podstawowych, które zakończone zostały pozytywnie zdaniem w dniu 12 kwietnia br. egzaminem końcowym. Straż Gminna uzyskała wszelkie uprawnienia od Wójta Gminy do wykonywania zadań. Do Komendanta Powiatowego Policji została skierowana pisemna prośba o wydanie upoważnień do kontrolowania ruchu drogowego. Złożony został również projekt współpracy straży z Policją. Komendant Straży Gminnej przygotowała dokumentację, pozwalającą na zgodne z wymogami ustawodawcy funkcjonowanie straży gminnej. Od dnia jutrzejszego zaczynają się spotkania z sołtysami gminy Lubasz. Straż Gminna jest w pełni umundurowana, wyposażona w pojazd. Praca będzie się odbywać w systemie dwuzmianowym.

Przewodniczący RG złożył życzenia owocnej i efektywnej pracy.

Ad. 2.

Informacja z realizacji inwestycji oraz bieżącego utrzymania i remontów dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Pan Ryszard Dziedzic przedstawił zestawienie nakładów poniesionych przez ZDP w Czarnkowie na roboty utrzymaniowe, oraz budowy, przebudowy i remonty dróg i ulic powiatowych na terenie gminy Lubasz.

Na terenie gminy Lubasz znajduje się 33 km dróg powiatowych, a w całym powiecie znajduje się ich 331 km. W roku ubiegłym prowadzone były roboty utrzymaniowe wykonywane przez podmioty, którym te roboty były zlecane oraz przez pracowników ZDP. W skład takich robót wchodzi remonty cząstkowe w technologii grysu plus emulsja, masą na zimno i gorąco, utrzymanie zimowe, oznakowanie poziome i pionowe, wycinki drzew, opryski, frezowanie pni oraz inne roboty, jak wymiana znaków uszkodzonych ustawianie nowych.

W zakresie przebudowy, budowy i remontów dróg i ulic wykonano: remont (powierzchniowe utrwalenie) drogi Sławno – Kamionka; awaryjny remont drogi po zimie: Dębe – Śmieszkowo; Prusinowo- Sławno; Lubasz – Sławno; awaryjny remont po powodzi w m.Sokołowo; remont

nawierzchni masą na gorąco: Grzępy - Jędrzejewo; ścinka poboczy i odnowienie rowów: Jędrzejewo, Dębe – Śmieszkowo; profilowanie i remont drogi gruntowej Kamionka – Sokołowo. Koszty ogółem to kwota 604.904 ,- zł w tym budowy, przebudowy i remonty 15.836,- zł/km.

W 2012 roku planowane jest sporządzenie dokumentacji technicznej dotyczącej „Przebudowy drogi powiatowej nr 1346P Kamionka- Sokołowo” (na odcinku ok. 3 km).

Roboty utrzymaniowe prowadzone będą w zależności od potrzeb bieżących. Plan remontów na obecny rok nie został jeszcze zatwierdzony przez Radę Powiatu.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Dyskusja:

Łukasz Wlekły zapytał w sprawie wyczyszczenia rowu od oczyszczalni do Młynkowa, dostał odpowiedź, że prawdopodobnie jest zerwana drenarka, a odpowiedzialne za to są Spółki Wodne w Śmieszkowie. Chciałby wiedzieć, czy zostało wysłane pismo do spółek o fakcie uszkodzenia drenarki?

Dyrektor Dziedzic odpowiedział, że Dyrektor Spółek Wodnych wyjaśnił, że woda wpływająca do rowu nie pochodzi z jego drenarki. Jest to najprawdopodobniej odwadnianie terenu byłego pegeeru w Jędrzejewie. Sprawa musi zostać rozstrzygnięta. Być może właściciele terenu będą musieli partycypować w kosztach utrzymania tego rowu. W piśmie które Pan Radny otrzymał wyjaśniono, że utrzymanie zjazdów i przepustów pod zjazdami należy do właścicieli posesji. Rowy należą do ZDP. Na początku myślano, że jest to część rowu melioracyjnego, w związku z tym, że służy jako część urządzeń drenarskich, okazało się, że na tym terenie Pan Marcinkowski nie ma nic, gdzie otrzymywałby jakieś składki na utrzymanie tych urządzeń.

Andrzej Macyszyn zapytał kiedy zostanie wykonana podbudowa drogi, ok. 800 metrów od strony Sokołowa w stronę Kamionki po powodzi, ponieważ po zimie jest nierówna droga, trzeba byłoby ją chociaż wyrównać.

Dyr. Dziedzic odpowiedział, że ZDP jest w tej chwili w trakcie przetargu, do 30 kwietnia jest termin na składanie ofert, jeżeli nie będzie żadnych protestów i różnych z tym spraw związanych do 15 maja powinny zostać podpisane umowy na wykonanie zadań. Jest to jedno z 5 zadań, w ramach promesy, którą ZDP otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. ZDP będzie starał się jak najszybciej remont tej drogi przeprowadzić. Jeżeli będzie się przedłużać termin wykonania, ZDP wyrówna drogę.

Na terenie gminy Lubasz przewidziany jest jeszcze do remontu przepust na Gulczance w Nowinie.

Adam Zielsdorf – droga powiatowa Lubasz – Sławno poprawiono rowy, czy są przewidziane w planach do poprawy rowy przy drodze do Kamionki, ponieważ są w stanie zanikającym.

Droga powiatowa Sławno – Prusinowo - znajdują się topole, które psują urządzenia melioracyjne. Czy są plany dotyczące usunięcia tych topoli?

Dyr. Dziedzic odpowiedział, że ZDP planuje w roku bieżącym ogłosić przetarg na odnawianie rowów, ale w tej chwili trudno powiedzieć, które rowy będą odnawiane. Wszystko zależy od przetargu.

W sprawie topoli wyjaśnił, że tak naprawdę nie jest wydzielony pas drogowy. ZDP miał już kłopoty, wyglądało, że drzewo jest w pasie ZDP, a przyszedł rolnik i drzewo było w jego pasie. Corocznie jest wycinanych ok 100-150 drzew, procedura ich usuwania jest coraz trudniejsza.

Marcin Filoda – podziękował za utrzymanie zimowe i bieżące drogi powiatowej w Kruczu. Zawniósł o posypywanie łuku drogi biegnącej z Krucza do Gulcza na wysokości Os. Bartek, ponieważ często zdarzają się tam poślizgi.

Podziękował za odnowienie przepustu na drodze powiatowej od tzw.”bazy” w kierunku Hamrzeska. Przepust został zniszczony podczas powodzi.

Zapytał jaki musi być procent pokrycia nakładów przez gminę, jeśli chodzi o inwestycje budowy chodnika przy drodze powiatowej.

Dyr. Dziedzic wyjaśnił, że przyjęto zasadę 50/50 przy budowie chodników. 50% kosztów

pokrywa gmina, 50% powiat.

W sprawie przepustów powiedział, że ZDP stara się je utrzymywać, natomiast najczęściej przyczyną tego, że staje się niedrożny jest stan tego cieku za przepustem. Jeżeli za przepustem nie ma odpływu to nie ma sensu takiego przepustu czyścić. Jeżeli będzie drożny to np. przy gwałtownych ulewach przepust się sam oczyści.

Józef Cichorek w sprawie topoli powiedział, że najważniejsze są te przy zbieraczach. Przykład w Sławnie, dwa lata temu był zbieracz przeczyszczony, w tym roku jest tak zarośnięty, że musiał być odkopany i na nowo przeczyszczony. Najważniejsze do usunięcia to dwie topole przy drodze na Śmieszkowo, za Prusinowem.

Dyr. Dzedzic powiedział, że takie wnioski najlepiej złożyć do ZDP na piśmie, ponieważ ZDP musi zgłosić się do Wójta Gminy o wydanie decyzji na ścięcie drzewa.

Jako następną informację z realizacji inwestycji na drogach wojewódzkich przedstawił Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Czarnkowie Pan Ryszard Jagła.

W kwestii straży gminnej poinformował, że w dniu dzisiejszym podpisał pismo w sprawie lokalizacji, ustawiania fotoradarów. Komisja bezpieczeństwa dokonała przeglądu miejsc w których ma zostać usytuowany fotoradar. Wszystkie zostały zaopiniowane pozytywnie z wyjątkiem Krucza, gdzie został rozszerzony zakres pomiędzy białymi tablicami tj. znakami D-42, D-43. Po stronie Wójta Gminy leży jeszcze przygotowanie projektu organizacji stałej ruchu, następnie zostaną po zatwierdzeniu organizacji ruchu zakupione i ustawione odpowiednie znaki.

W roku 2011 na drogach wojewódzkich przebiegających przez teren gminy Lubasz zrealizowano: remont drogi wojewódzkiej nr 182 na odcinku m. Dębe oraz przebudowę drogi wojewódzkiej nr 182 na odcinku Dębe – Czarnków na wartość brutto 4 872 272,64 zł.

Przebudowa przebiegała z wieloma problemami i utrudnieniami. Firma, która wygrała przetarg nigdy nie miała do czynienia z inwestycjami drogowymi. Realizacja przebudowy trwała 4 miesiące i jeden tydzień.

W ramach bieżącego utrzymania dróg wykonano: remont cząstkowy masą bitumiczną na gorąco, metodą powierzchniowego utrwalenia; oczyszczanie i pogłębianie rowów w m. Goraj; ścięcie poboczy na odcinku m. Krucz; roboty porządkowe przy przyczółkach i stożkach mostu, malowanie poręczy na obiekcie mostowym droga wojewódzka nr 182 w m. Sokołowo; naprawa przepustu ramowego, ustawienie poręczy rurowych m. Goraj; naprawa wylotu przepustu drogowego, cofnięcie zniżenia w nawierzchni i poboczu drogi – droga wojewódzka nr 182 m. Sokołowo; odnowienie oznakowania poziomego na drodze woj. nr 182 w zakresie linii segregacyjnych, krawędziowych i przejść dla pieszych oraz na drogach woj. nr 140 i 153 w zakresie przejść dla pieszych.

W zakresie zimowego utrzymania dróg odśnieżano i usuwano gołoledź zgodnie z planem technicznym zimowego utrzymania dróg na rok 2011/2012.

Ponadto w ramach bieżącego utrzymywania dróg były wykonywane (według potrzeby) roboty: prostowania i regulacji, a także wymiany uszkodzonych znaków pionowych oraz słupków prowadzących, mycie znaków i słupków prowadzących, koszenie traw, wycinka krzewów, pielęgnacja zadrzewienia, utrzymanie i konserwacja sygnalizacji świetlnej.

Kierownik Jagła wspominał również o budowie obwodnicy miasta Czarnkowa i przebudowie drogi wojewódzkiej nr 178 na odcinku Niekursko granica gminy, powiatu, województwa na długości 4 km.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Dyskusja:

Krzysztof Wiza zapytał o plany inwestycyjne w zakresie dróg wojewódzkich na terenie gminy Lubasz, a także wniósł o naprawę zjazdów i wjazdów przy posesjach po zakończonej inwestycji kanalizacji na Osiedlu Górczyn.

Kierownik Jagła odpowiedział, że RDW nie planuje żadnej przebudowy ani remontów

dróg w najbliższej przyszłości. Wszelkie potrzeby zostaną ujęte w wieloletnim planie inwestycyjnym na lata 2014- 2020 według hierarchii potrzeb, kierując się natężeniem ruchu. Droga wojewódzka

nr 182 (Międzychód – Ujście) jest znaczącym tematem i będzie w tym planie figurowała.

W kwestii kanalizacji jest gwarancja, inwestycja skończyła się niedawno, przeglądy będą wykonane w najbliższym czasie i RDW zwróci się do wykonawcy o naprawę.

Zdzisław Bałęczny – zapytał o plany dotyczące odcinka drogi wojewódzkiej Lubasz – Miłkowo – Klempicz. Droga ta jest w złym stanie. Z tego co usłyszał przed chwilą, wnioskuje, że droga jest ujęta do naprawy w planach na przyszłość.

Zapytał również o plany dotyczące budowy ścieżki rowerowej na odcinku Miłkowo – Bończa. Jest to odcinek bardzo niebezpieczny, dochodzi tam często do wypadków, ostatnio ze skutkiem śmiertelnym. Mieszkańcy pytają kiedy powstanie ścieżka, jeśli nie teraz to czy w przyszłości jest taka możliwość.

Kierownik Jagła odpowiedział, że na dany cel trzeba posiadać grunt. Poruszył temat renowacji rowów, odtwarzania pasa drogowego. RDW idzie w kierunku odtwarzania rowów. Rowy służą do odwodnienia korpusu drogowego, jeżeli jest taki element, że można powiązać pewne odwodnienia na zasadzie prawnych uregulowań to jest jak najbardziej za. Rów przydrożny jest albo rowem chłonnym, albo ma zbiorniki retencyjne albo jest włączony do sieci zbiorczej kanalizacji melioracyjnej. Wprowadzenie wód do rowów melioracyjnych łączy się z opłatami. Zastoiny wody w rowie przydrożnym powodują rozmiękczenie korpusu drogowego, za tym, przy dużym transporcie ciężarowym powstają ciężkie przełomy i następuje niszczenie drogi. Tematy poprawy systemu odwodnienia dróg będą realizowane mimo trudności finansowych w tym roku. Potrzeba odtworzenia jest ogromna i ceny są ogromne.

W kwestii ścieżki powiedział, że trudno powiedzieć kiedy to będzie realizowane. Uważa, że należy się spotkać w węższym gronie i szczegółowo omówić ten temat.

Marek Wicher zabierając głos podziękował Kierownikowi RDW za jego działania w celu poprawy bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich. Powiedział, że zgłaszał już wniosek w sprawie przebudowy skrzyżowania przy sklepie Zielonowo w Lubasz, wyjazd od p.Borowiaka. W pasie drogowym, jego zdaniem jest tyle miejsca, że wyjazd z tej bocznej ulicy można by przesunąć w prawo, to jest pas drogowy drogi wojewódzkiej. Gdy wyjazd będzie bardziej w prawo, to będzie możliwość dojechania bliżej do osi jezdni, z lewej strony widoczność będzie dużo lepsza. Lustro, które się tam znajduje w okresie zimowym jest zamrożone i nic nie widać. Na składane przez siebie dotychczas wnioski otrzymał odpowiedź, że nie ma tam żadnych wypadków. Czy musi wydarzyć się nieszczęśliwy wypadek aby to przesunąć? Po prawej stronie jest pas drogowy zarządcy drogi, można wyjazd przesunąć w prawo, automatycznie będzie lepsza widoczność z lewej strony z za łuku, żeby bezpiecznie na to skrzyżowanie wyjeżdżać.

Kierownik Jagła powiedział, że niezupełnie jest tak, jak mówi radny Wicher. Zapropował, żeby spotkać się w tym miejscu i porozmawiać.

Marcin Filoda podziękował za utrzymanie drogi wojewódzkiej w Kruczu, szczególnie za ścięcie poboczy i gałęzi.

Zawnioskował o dalsze przycięcie alei drzew na drodze Krucz – Ciszkowo. Lipy zostały przycięte, pozostały dęby. Wiadomo, że chodzi o ptaki, ale suche gałęzie można przyciąć, usunąć te, które spadają same. Zapytał również czy możliwe jest dalsze ścięcie poboczy, na odcinku Krucz wieś – Ciszkowo oraz na odcinku z Krucza do Wronek, a zwłaszcza na drugim łuku drogi; pierwsza to jest krzyżówka dróg gminnych tzw. baza Antoniewo – Kruteczek, a na tym drugim łuku od strony zewnętrznej, tej wyższej jest dość dużo narośnięte pobocze.

Dalej poruszył temat utrzymania zimowych dróg. Często jest tak, że po opadach jest odśnieżone, posypane, ale jak utrzymuje się troszkę dłużej minusowa temperatura, to na zakrętach w odcinkach między lasem jest ślisko. Należałoby zwrócić uwagę i posypywać te newralgiczne miejsca.

Kierownik Jagła - temat ogławiania drzew jest tematem wrażliwym i delikatnym. Jest przewidzianych do zabiegów pielęgnacyjnych ok 40 drzew w tym roku na wspomnianym odcinku przez radnego.

Ponadto powiedział, że w tym roku RDW nie planuje ścinki poboczy. Jeżeli będzie to jakiś element drastyczny, RDW przyjrzy się temu i podejmie działania.

W zakresie utrzymania zimowego dróg jest opracowany specjalny operat. Wykonawcą robót 4 letniego przetargu jest firma. Są określone specyfikacje techniczne co należy wykonać. Z tego co sobie przypominam, były już składane przez radnych z gminy Lubasz wnioski o solidne posypywanie dróg w okresie zimowym. Wykonawca ma za zadanie odpowiednio drogę posypywać, odpowiada przed kierownikiem, który go nadzoruje w tych zadaniach. Jeżeli zrobi coś nie tak, jest wzywany, poprawia i robi to gratisowo. Należy pamiętać, że likwidacja gołoledzi nie jest pewna i skuteczna, zapisane jest ustawowo, że jest to łagodzenie skutków. Zjawiska atmosferyczne są różne- skoki temperatur, opady różnego typu. Istnieje też gradacja zimowego utrzymania podyktowana natężeniem ruchu i znaczeniem zgodnie z kwalifikacją dróg. Działamy według standardów zimowego utrzymania dróg, które różnią się czasem likwidacji przystąpienia do usuwania zjawisk w stosunku do zakończenia. Standard drugi i trzeci to obowiązek posypywania solą. Trzeci, czwarty i piąty standard posypywany jest mieszaniną 25%. Odsnieżanie polega na odsnieżaniu szerokości jezdni i pół metra pobocza.

Marek Zielinski zawniósł o rozwiązanie problemu wody burzowej p o prawej stronie Goraja, ta woda przepływa górą, rozlewa się na drugą stronę asfaltu. Zaproponował, by wykonać kanalizację burzową, taką np. jak w mieście, czyli kratki ściekowe, a pod spodem rura odprowadzająca. Załatwiłoby to problem wód burzowych.

Kierownik Jagła powiedział, że temat Goraja jest znany. Nie może być tak, że ktoś wylewa wodę, a ściga za to RDW. Po prawej stronie w Goraju, jadąc w kierunku Ciszkowa są spływy z posesji, powierzchni dachów, podwórka, i to spływa na drogę. Ustawa o drogach mówi wyraźnie o tym, że zabrania się odprowadzania wód na drogę. W przypadku Goraj trzeba się na coś zdecydować i wspólnie temat ten rozwiązać.

Kierownik Jagła poinformował, że jest wykonana lista z usterkami na wykonanej przebudowie drogi Czarnków – Dębe, którą RDW będzie konsekwentnie egzekwować. Podziękował wszystkim za współpracę.

Tematyka i problematyka dróg gminnych została szczegółowo przedstawiona i omówiona na posiedzeniu komisji, w związku z tym Przewodniczący zapytał czy radni mają dodatkowe pytania do informacji.

Radni nie wnieśli pytań do tematyki dróg gminnych.

Informacja pisemna stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 3.

Informację z działania Gminnego Zakładu Komunalnego Spółka z o.o. w Lubasz przedstawił prezes spółki Pan Jan Wala.

Od 1 stycznia 2012 roku zwiększył się zakres działalności spółki o obsługę dostarczania wody i odbioru ścieków dla mieszkańców gminy Lubasz oraz obsługę składowiska odpadów stałych miejscowości Sławienko.

Spółka kontynuuje działalność w zakresie zbiórki i transportu komunalnych nieczystości stałych, odbioru i transportu nieczystości płynnych, usług utrzymania zimowego dróg i pielęgnacji zieleni w okresie letnim. Do obsługi w/w działalności w zakresie administracyjnym i technicznym zatrudnionych jest 14 pracowników etatowych. Spółka obsługuje 6 stacji uzdatniania wody, 4 oczyszczalnie ścieków, 14 przepompowni, jedno składowisko odpadów stałych oraz posiada wiele innych obiektów technicznych, które są rozmieszczone na terenie całej gminy. Ponadto spółka obsługuje 2120 odbiorców wodociągowych i 1270 umów o odbiór odpadów komunalnych

nieczystości stałych.

W zakresie inwestycyjno – zakupowym spółka dokonała zakupu pojemników na śmieci w celu wymiany zniszczonych oraz dla przyszłych klientów. Nabyła pojazd do zbiórki i transportu odpadów komunalnych nieczystości stałych marki volvo FL 6. Poprzedni pojazd marki Scania uległ poważnej awarii skrzyni biegów, po dokonaniu naprawy w stosownym do możliwości finansowych terminie będzie służył jako pojazd dodatkowy.

Spółka dokonała naprawy i legalizacji wagi do ważenia komunalnych nieczystości stałych do składowania.

W zakresie działalności wodno – ściekowej spółka wyposażyła wszystkie obiekty, które obsługuje w niezbędne narzędzia do konserwacji stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków i pogotowia technicznego (w 80%). Zakupiono samochód opel combo służący jako pogotowie techniczne oraz wyposażono w części reparacyjne w awariach, a także urządzenia niezbędne do pracy Pogotowia technicznego przy awariach takie jak pompy do brudnej wody, przecinarki, wyciągarki do pomp ściekowych, uchwyty do wyciągania pomp głębinowych, przyrządy do gwintowania. Wyposażenie pogotowia nie jest zakończone i będzie uzupełniane systematycznie w miarę posiadanych środków.

Awaryjność w okresie pierwszego kwartału była stosunkowo duża i uciążliwa. Koszty usuwania awarii w zależności od tego gdzie ona występuje, kształtują się: na sieci głównej od 1500 do 4000 zł, na przyłączach od 500 do 2500 zł. Wyższe koszty są w przypadku usuwania awarii na linii wodociągowej przebiegającej pod drogą z nawierzchnią asfaltową .

Awarie na sieci kanalizacyjnej są nieco tańsze i występują z częstotliwością od 4 do 6 w miesiącu.

Sieć kanalizacyjna w Lubaszu została udrożniona poprzez usunięcie nadmiernych osadów z rur przesyłowych. Sieć kanalizacyjną w Kruczu oczyszczono od Osiedla Bartek do oczyszczalni ścieków w celu wyeliminowania również utrudniających prawidłowe oczyszczanie osadów z rur przesyłowych.

Nad jakością wody czuwa Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Czarnkowie.

Do wykonywania badań wody podpisano umowę z Powiatową Stacją Sanitarno- Epidemiologiczną w Pile z częstotliwością i ilością skazana w odpowiednich przepisach. Monitorowanie odprowadzanych do środowiska wód po oczyszczeniu spółka powierzyła firmie ODUM z Chodzieży, która posiada niezbędne uprawnienia do opracowywania operatów środowiskowych. Szczegółowa informacja stanowi załącznik do protokołu.

Dyskusja:

Łukasz Wlekły w związku z wystąpieniem Prezesa Spółki na poprzedniej sesji zapytał kto podpisał protokół przejęcia majątku od GZUWiM w Brzeźnie.

Prezes Wala odpowiedział, że protokół podpisał on, Pan Krzysztof Lipiński z UG oraz przedstawiciel GZUWiM Brzeźno.

Łukasz Wlekły powiedział, że skoro protokół został przyjęty i podpisany to wystąpienie na drogę sądową nie pomoże. Te osoby które podpisały są odpowiedzialne za przejęcie majątku w stanie jakim jest.

Prezes Wala odpowiedział, że stan techniczny stwierdziła komisja, uwagi są zawarte w protokole, natomiast to, co znajduje się w ziemi, to kto i w jaki sposób może stwierdzić stan uszkodzeń?

Przewodniczący RG powiedział, że myśli, że do protokołu są dołączone stosowne uwagi z przejęcia majątku i wraz z tymi uwagami protokół jest podpisany i dostępny do analizy. W każdym momencie zapewne można występować o roszczenia z tego tytułu.

Adam Zielsdorf na komisji mówił o złej jakości wody w Kamionce, chciałby wiedzieć jakie kroki poczyniono w celu jej poprawy? Czy zostało coś zrobione w tym kierunku od czwartkowej komisji?

Prezes Wala odpowiedział, że to co można zrobić, to sanitację. Podjęto działania w celu poprawy jakości wody.

Analiza czystości i porządku w gminie Lubasz została omówiona na posiedzeniu komisji.

Stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 4.

Informacje na temat bazy turystycznej i hotelowej oraz gospodarstw agroturystycznych działających na terenie gminy Lubasz przedstawił zastępca dyrektora GOK Pan Sławomir Magdziarz.

Na sezon letni ośrodek zapewnia już 50 miejsc noclegowych, tj: 20 w domkach drewnianych typu Brda, 15 miejsc w zakupionych domkach holenderskich, a także 15 miejsc w trzech domkach holenderskich udostępnionych przez prywatnych właścicieli. W roku 2011 ośrodek miał duże obsadzenie, choć niepełne. W czerwcu 2011 w domkach było 80 osób i był nieśmiałym startem do sezonu. Z kolei pole namiotowe było obłożone, 120 osobami. W lipcu było 312 osób w domkach, na polu namiotowym 80, sierpień to 336 osób w domkach, 164 osoby na polu namiotowym. We wrześniu był obóz, który dał 148 osobodni. Popularność domków jest coraz większa i mają więcej amatorów niż pole namiotowe.

Po podjęciu szerokich działań promocyjnych, głównie w internecie, zauważalny jest wzrost zainteresowania ofertą ośrodka wypoczynkowego w Lubasz.

Aby dotrzeć do jak najliczniejszej grupy potencjalnych klientów zrealizowany został właśnie druk przewodnika po Gminie Lubasz, który kolportowany będzie podczas targów turystycznych, przy okazji wizyt gości i turystów w Lubasz, będzie też rozsyłany do różnych firm, instytucji i dużych miast, gdzie stosunkowo łatwo o chętnych do wypoczynku na łonie przyrody, z dala od miasta.

W przewodniku tym zamieszczone zostały informacje historyczne oraz oferta turystyczna, łącznie ze wszystkimi gospodarstwami agroturystycznymi. Swoje reklamy zamieściły w nim firmy i przedsiębiorstwa z terenu gminy, dzięki czemu uzyskane z reklam fundusze prawie w całości sfinansują druk informatora.

Duże możliwości daje w zakresie rozwoju turystyki obecność w naszej gminie 11 gospodarstw agroturystycznych, które posiadają własną bazę noclegową, atrakcje różnego typu, czasem bardzo specyficzne, np. z możliwością latania motolotnią, przejażdżki konnej, czy rajdów po lesie na quadach.

Ośrodek wypoczynkowy dysponuje pełnoprawnym kąpieliskiem, a nie tzw. miejscem do kąpeli, z ratownikami, dużą plażą, wypożyczalnią sprzętu pływającego. Teren ośrodka jest monitorowany.

W celu ograniczenia ruchu samochodów i motocykli, zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa wypoczywającym na terenie ośrodka oraz spacerowiczom, postawiona będzie nowa brama wjazdowa (bliżej ośrodka, w pobliżu skate parku). Na terenie Ośrodka znajdują się boiska sportowe "Orlik", które w sezonie będą do dyspozycji wczasowiczów.

W amfiteatrze odbywać się będą imprezy rozrywkowe i kulturalne m. in. Dni Lubasza, imprezy sportowo - rekreacyjne, zabawy na wolnym powietrzu. Organizowane będą też ogniska, wycieczki po okolicy, a w szczególności do otwartego w zeszłym roku po remoncie kapitalnym wiatraka w Dębem. Zaplanowane są zajęcia dla dzieci i młodzieży pod hasłem "Lato z Kulturą", a także Letnia liga siatkówki plażowej.

Jest stołówka, kawiarnia "Relaks, nowoczesny plac zabaw dla dzieci, Skate Park, punkty gastronomiczne, miejsca parkingowe.

Jezioro w Lubasz jest systematycznie zarybiane, a działacze lubaskiego koła wędkarskiego podejmują starania, aby wędkowanie było przyjemne i atrakcyjne, nie tylko dla członków koła, ale także dla turystów przybywających do Lubasza.

Wygląd i atrakcyjność ośrodka stale ulega poprawie. Dzięki złożonym przez Urząd Gminy w Lubasz wnioskom o dofinansowanie z funduszy Lokalnej Grupy Rybackiej "Warta-Noteć" wzdłuż jeziora ma powstać ścieżka piesza i rowerowa z punktami widokowymi i miejscami do odpoczynku. W pierwszym etapie będzie wykonana ścieżka wiodąca od bramy ośrodka w kierunku Sławienka.

Poza tym projektem jest możliwość uzyskania z tego źródła dofinansowania na remont ciągów pieszych na plaży wraz z wykonaniem ławek, oświetlenia oraz odprowadzenia wód deszczowych.

Aby złożyć wniosek na to przedsięwzięcie niezbędne jest wyłożenie ok. 8 000 zł. na projekty.

Informacja pisemna stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący RG poinformował zebranych, że dyrektor GOK Pan Andrzej Kopaczewski wystąpił z inicjatywą podjęcia uchwały w sprawie poszukiwania partnera prywatnego w partnerstwie publiczno- prywatnym w celu rozbudowy ośrodka wypoczynku. Następnie przedstawił zebrany projekt uchwały w sprawie zobowiązania Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury do podejmowania działań w kierunku poszukiwania partnera prywatnego w partnerstwie publiczno- prywatnym.

Nie zgłoszono uwag oraz pytań do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za - 10

przeciw - 0

wstrzymało się - 4

Uchwała Nr XV/140/12 podjęta została większością głosów i stanowi załącznik do protokołu.

po przerwie...

Ad.5. Podjęcie uchwał w sprawie:

5.1/ zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze działki nr 1258 położonej w Lubaszcu

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 12

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

(dwóch radnych opuściło obrady sesji, w sesji uczestniczy 12 radnych)

Uchwała Nr XV/141/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.2/ uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze położonym w rejonie ulicy Nowej w Lubaszcu

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

(w sesji uczestniczy 13 radnych, radny Wiza powrócił na obrady sesji)

Uchwała Nr XV/142/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.3/ zmian w statucie sołectwa Dębe

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

(w sesji uczestniczy 13 radnych)

Uchwała Nr XV/143/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.4/ sprzedaży działki nr 313/4 położonej w Dębie
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/144/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.5/ sprzedaży działki nr 313/5 położonej w Dębie
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/145/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.6/ uchylenia uchwały Nr X/89/11 Rady Gminy w Lubasz z dnia 31 sierpnia 2011 r. w sprawie
przeznaczenia do wydzierżawienia części działki nr 604/9

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/146/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.7/ wykazu kąpielisk na obszarze Gminy Lubasz w 2012 roku
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/147/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.8/ zmiany Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2012
rok

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/148/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

5.9/ udzielenia pomocy finansowej Gminie Piła

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/149/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.0/ przyjęcia Programu współpracy samorządu gminy Lubasz z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2012 rok

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/150/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.1/ przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2012

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/151/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.2/ przyjęcia na mienie komunalne gminy działek o numerach 55/2 i 70/2 w m. Antoniewo zajętych pod poszerzenie pasa drogi gminnej

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/154/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.3/ sprzedaży działek nr 306/8 i 306/9 położonych we wsi Sokołowo

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Andrzej Macyszyn zapytał jak jest szacowana cena tych działek

Sekretarz Gminy odpowiedziała, że nie ma jeszcze szacunków tej nieruchomości. Czynności dotyczące wyceny zostaną podjęte po ewentualnym podjęciu przez radnych uchwały. Przy sprzedaży gruntów mienia komunalnego każdej gminy, obowiązują przepisy ustawy o gospodarce

nieruchomościami. Niezależnie czy jest to grunt rolny czy jakiegokolwiek inny grunt, wymagana jest wycena rzeczoznawcy majątkowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/155/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.4/ odrzucenia skargi Pani Gabrieli Dziubała na Wójta Gminy Lubasz

Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za- 13

przeciw – 0

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/156/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

6.5/ zmian w budżecie gminy 2012 r.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Pani Elżbieta Ratajczak.

Główne zmiany w budżecie spowodowane są zawiadomieniami Ministra Finansów w sprawie ostatecznych kwot subwencji i udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz informacjami Wojewody Wielkopolskiego o ostatecznych kwotach dotacji celowych. Porównując kwotę subwencji oświatowej, która została przyjęta do projektu budżetu (na podstawie zawiadomienia z 7 października 2011 roku do kwoty określonej informacją z 23 marca 2012, data wpływu 2 kwietnia 2012 r.) nastąpiło zmniejszenie kwoty subwencji o 568.302 zł.

Szczegóły naliczenia subwencji dla gmin wynikają z tzw. metryczki, której jeszcze gmina Lubasz nie otrzymała. Metryczka ta przychodzi z wyliczeniami Ministerstwa Edukacji Narodowej

Naliczenia subwencji oparte są na danych statystycznych dotyczących liczby etatów nauczycieli czy liczby uczniów. Dane są podawane przez system informacji oświatowej tzw. SIO. Według stanu podawane jest na koniec marca każdego roku, a następnie na koniec września każdego roku. Na okoliczność naliczenia kwoty subwencji oświatowej do projektu budżetu nie otrzymuje gmina żadnej metryczki, tak więc nie są znane dane jakie ujmuje ministerstwo i to każdego roku.

Z informacji załączonej przez Ministerstwo Finansów wynika, że do wyliczenia kwoty na 2012 rok brane są pod uwagę zarówno dane statystyczne 2010 roku dot. nauczycieli, poszczególnych stopni awansu zawodowego oraz dane liczby uczniów wykazanych według stanu na 30 września 2010 r.

jak również na 10 września 2011 r. Wynika stąd, że kwota subwencji oświatowej do projektu budżetu kalkulowana jest na podstawie pewnych średnich z roku 2010 i 2011. Wiadomym jest, że do naliczenia subwencji na 2011 rok podstawą była większa liczba uczniów niepublicznej jednostki systemu oświaty tj. Edukacji Lubasz oraz, że ta subwencja była naliczana na uczniów przebywających w internacie. W 2011 roku z budżetu gminy przekazywano również taką dotację dla Edukacji na tzw. uczniów internatowych. Do naliczenia ostatecznych kwot części oświatowej subwencji na 2012 rok wykorzystane zostały dane o liczbie uczniów oraz nauczycieli, konkretnie już na 30 września 2011 roku, które ostatecznie zostały zweryfikowane i potwierdzone przez GZOSiP. Nastąpiło to na przełomie grudnia i stycznia. Z potwierdzenia tego wynika, że znacznie zmniejszyła się liczba dzieci, o 46 osób oraz brak jest wykazania przez Edukację uczniów przebywających w internacie. Od nowego roku, dotacji na uczniów przebywających w internacie, Gmina Lubasz nie przekazuje. W planie budżetu, nie wiedząc o powyższym fakcie została naliczona, stąd dzisiaj i na sesji poprzedniej można tę kwotę z planu dotacji na Edukację pomniejszyć. Gmina czeka na metryczkę. Dzięki danym, które zostały potwierdzone na koniec grudnia, wiadomo o zmniejszonej liczbie uczniów i to, że liczba uczniów Edukacji jest na poziomie

mniej więcej tak jak w tej chwili gmina przekazuje dotację. W związku z tym budżet należy dostosować do pomniejszonej kwoty subwencji oświatowej.

Następne zmniejszenie planu dochodów nastąpiło z tytułu zmniejszenia: udziałów gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych 108.807 zł, dofinansowania ze środków unijnych WRPO na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej (wycofanie zadania z realizacji) 926.500 zł.

Zwiększenia z tytułu: dotacji celowych na pomoc społeczną, zwrotu środków z niewykorzystanej dotacji, przekazanej z budżetu gminy dla OSP na zakup samochodu pożarniczego, dochodów z tyt. zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, wpływów z tyt. zwrotu świadczeń rodzinnych, dochodów sołectw, wpływów z tyt. zwrotu podatku vat – rozliczenie z 2011 r. z zakresu inwestycji budowa kanalizacji sanitarnej w Lubasz w rejonie ulic Szamotulskiej i B.Chrobrego.

W zakresie wydatków zmniejszono limit z następujących pozycji: termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej, dotacji dla Edukacji Lubasz.

Limit wydatków zwiększono na: realizację II etapu projektu unijnego (PROW) uregulowanie gospodarki zaopatrzenia wsi w wodę; opracowanie dokumentacji technicznej na rozbudowę strażnicy w Lubasz, zakup sprzętu pożarniczego dla OSP, bieżącego utrzymania GOPS, profilaktykę alkoholową (niewykorzystane środki), zwrot dotacji otrzymanej w 2011 roku (w zakresie podatku vat) na projekt unijny- budowa kanalizacji sanitarnej w Lubasz w rejonie ul. Szamotulskiej i B.Chrobrego.

Dyskusja:

Łukasz Wlekły powiedział - słyszał, że subwencja oświatowa jest naliczona tak, że się dodaje 2010 i 2011 rok i wyciąga się z tego średnią.

Skarbnik powiedziała, że wcześniej wyjaśniła iż gmina nie otrzymała na tą okoliczność metryczki, a według wyjaśnienia Ministra Finansów, tak właśnie jest, że można domniemywać, że jest to jakaś kwota uśredniona, bo nie mają konkretnych danych. Wysyłając 7 października każdego roku nie można mówić o danych z 30 września 2011 roku, po prostu tego nie zdążono by zrobić.

Łukasz Wlekły zadał kolejne pytanie – udział w podatku dochodowym od osób fizycznym, zmniejszenie to 108.87,- zł. Jest to różnica z inflacji, tak samo jak jest inflacja umniejszona to wiadomo, że od osób fizycznych też będzie mniejszy udział. Liczyliśmy, że będzie 200.000,- zł ujęte, więc Wójt Gminy powinien się cieszyć, że jest tylko 108 tys. zł.

Druga rzecz – źle się dzieje, że rezygnuje się ze środków na termomodernizację budynków, bo udział gminy w tym to tylko 15%. Niedługo w Szkole Podstawowej i tak trzeba będzie wymienić okna, a gmina nie będzie w stanie zapewnić 100% udziału własnego.

Radny zawnioskował o wycofanie z dochodów zmniejszenia na dofinansowanie ze środków unijnych WRPO – na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej 926.500,-zł i z wydatków zmniejszenia limitu na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej 1.297.200,-zł.

„Wycofano już zadanie zakup śmieciarki, gdzie można było uzyskać połowę dofinansowania. Dzisiaj ta śmieciarka by służyła i nie trzeba byłoby ponosić kosztów leasingu. Utrzymywanie tego samochodu będą musieli ponosić mieszkańcy naszej gminy.”

Skarbnik powiedziała, że jest to tymczasowe wycofanie zadania, jest nadzieja, tak jak powiedział Wójt na posiedzeniu komisji, że z tego projektu gmina nie rezygnuje, tym bardziej, że jest on przewidziany do realizacji do czerwca 2013 roku.

Wójt dodał, że na dzisiaj takie właśnie działanie nie zakłóca innych podjętych działań.

Łukasz Wlekły – pieniądze, które zostały zwiększone na GOK, można by wykorzystać i przyniosły by one większe zyski dla mieszkańców gminy.

Głosowanie wniosku radnego:

za- 5

przeciw – 7

wstrzymało się – 2

Wniosek radnego Łukasza Wleklego został odrzucony.

Głosowanie treści uchwały:

za – 9

przeciw – 5

wstrzymało się – 0

Uchwała Nr XV/152/12 została podjęta większością głosów i stanowi załącznik do protokołu.
(obecnych 14 radnych)

6.6/ zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Lubasz na lata 2011-2025

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Pani Elżbieta Ratajczak.

Zmiany dotyczą dostosowania danych ujętych w WPF w zakresie planowanych dochodów, wydatków i wyniku budżetu do wartości zawartych w budżecie gminy 2012 r. = po zmianach oraz w prognozach na dalsze lata tj. 2012-2025 oraz urealnienia wykazu przedsięwzięć do wartości faktycznych 2012 r. i prognoz na lata 2012-2025

Nie wniesiono pytań oraz uwag do przedstawionego projektu uchwały.

Głosowanie:

za - 9

przeciw – 4

wstrzymało się – 1

Uchwała Nr XV/153/12 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 6.

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Gminy Pan Wiesław Łyczykowski przypomniał radnym, że zgodnie z nowym statutem gminy, interpelacje, wnioski należy składać pisemnie na przygotowanych i udostępnionych drukach do sekretarza obrad, które przekaże je do biura rady.

Sekretarz obrad poinformował, że nie złożono interpelacji oraz wniosków.

Ad. 7.

Odpowiedzi na interpelacji, wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Gminy przedstawił zebrany odpowiedzi udzielone na złożone wnioski i interpelacje na XIV sesji Rady Gminy w dniu 27 lutego br.

Odpowiedzi znajdują się w rejestrze wniosków i zapytań radnych.

Ad.8 .

Wolne głosy i wnioski.

Kazimierz Wicher sołtys wsi Dębe – zabierając głos powiedział: " nazywam się Kazimierz Wicher i jest mieszkańcem wsi Dębe, w nawiasie jestem sołtysem wsi Dębe od 17 lat, posiadam osiągnięcia z racji pełnionej funkcji sołtysa, ale nie będę się chwalił bo to niepotrzebne. Jestem zbulwersowany tym, że nie zostałem powiadomiony o sesji. Przez 17 lat i jak pamiętam wcześniej, sołtysi zawsze byli powiadamiani o sesji. W statucie sołectwa pisze tak, że sołtys korzysta z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym, czyli jak powiem coś nie tak, to proszę żeby nikt mnie w nogę nie kopnął, bo jestem pod ochroną. Dalej pisze tak, że sołtys bierze udział w sesjach rady gminy. Na sesjach rady gminy i posiedzeniach sołtys ma prawo wystąpić z głosem doradczym, może również zgłaszać wnioski w imieniu mieszkańców. W statucie gminy w paragrafie 15 pisze, że przewodniczący organu jednostki pomocniczej tj. sołtys ma obowiązek uczestniczyć w sesjach rady. Przewodniczący rady jest obowiązany umożliwić uczestnictwo w sesjach rady sołtysowi wsi. Rozumiem to w ten sposób, że umożliwić tzn. powiadomić pisemnie z jakimś tam programem sesji

i nic więcej, to wystarczy. Dalej pisze, że sołtys może zabierać głos w sesjach, nie ma jednak prawa w głosowaniu i wszyscy się z tym sołtysi zgadzają. W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie z sołtysami, jak wiadomo było ich dużo, dzisiaj jest ich tylko 4. Widać więc, że na zaproszenie sołtysi są zdyscyplinowani, może nie wszyscy ale przybyli. Na tym spotkaniu był przedstawiony program oszczędnościowy i tak mi przyszedł do głowy taki program, a mianowicie: zacznę od siebie, po co sołtysi? Jest ich 15 razy 200 zł na miesiąc razy 12 miesięcy to daje kwotę ok. 50.000 zł. Biorąc średnio po 4 razy po 500 zł odpis z podatku to daje kwotę ok. 34.000 zł. Już jest 80.000zł. Nie jesteśmy potrzebni na sesji to po co mamy tu w ogóle być? Zwolnić sołtysów i będzie ok. Wójtowie, przecież można zastąpić wójta starostą. Można. Rada gminy – może ją zastąpić rada powiatu. Przewodniczącego rady gminy może zastąpić zastępca starosty. Będziemy żyć jak lordy. Dyrektorów szkół i przedszkoli może zastąpić kurator oświaty. No tak czy nie? A ile kasy! Nauczycieli o połowę za dużo, - przecież można jednemu nauczycielowi dołożyć dwie klasy, będzie mieć 60 uczniów. Czego się Jasia nauczy to Jan będzie później umiał. Przedszkole - nauczycielom można też dołożyć kolejną grupę dzieci. Ostatnio słyszałem, że jakieś dzieci wóciły z wycieczki, panie pomagały się rozebrać, w międzyczasie dziecko weszło do kuchni i napiło się środka do zmywarki. Kto jest winien? Oczywiście nauczyciele. I tak samo jest z nauczycielami w szkołach, nie są oni w stanie wszystkich upilnować. To są nasze dzieci i uważam, że powinno się o nie jak najlepiej dbać i jak najlepiej przekazywać im wiadomości. Jak wszyscy wiedzą, w gminie Lubasz działa to bardzo dobrze. Szkoła podstawowa - super, przedszkola działają bardzo elegancko, wszystko wyposażone, ostatnio otworzono nowe przedszkole w Dębem.

Kulturę w gminie można zastąpić kulturą w powiecie. Zobaczmy, ile mielibyśmy kasy. Wszystko się opiera o pieniądze. Wójt staje na wysokości zadania i chce je spełnić jak najlepiej. Gmina jest zadłużona i on nie ma winy, że tak się stało. Ale to jest jak ten deszcz - padał, wszystko jest zrobione, deszcz napadał, to jest ten dług i teraz co można zrobić, się skarżyć? Niech to wszystko działa, bo jak to jest sprawdzone więc niech działa, spokojnie, bez nerwów. Jak będziemy się stresować, będziemy niepewni jutra, to nie damy rady. Wszyscy się boją, niewiedomo jak pracować. W taki sposób nie można działać. Rada powinna sobie wziąć to do serca. Wszyscy, wójt, rada gminy, przewodniczący rady gminy, dyrektorzy szkół i przedszkoli. kultura działają dobrze, wywiązują się ze swoich obowiązków. Zostawmy narazie i poczekajmy aż ten deszcz przestanie padać. Ścieki pospływają, robi się czysta droga."

Następnie zapytał jak wygląda sprawa wywozu śmieci jak ktoś ma ich większą ilość, np. po remoncie domu i chce to wywieźć na składowisko, wjechać na wagę, zapłacić. Zauważył, że zaczynają się wywozy śmieci do lasu, np. w Dębe do tzw. "parowej" przy drodze Dębe – Goraj. Raz już było tam wyczyszczone, teraz znowu jest pełno śmieci.

Ponadto powiedział o bezdomnych psach, a mianowicie o tym, że należałoby zastanowić się i pozakładać w celu oznakowania i identyfikacji każdemu psu chip. Będzie to kosztować, ale może raz się zapłaci, a przyniesie to skutek.

Na zakończenie powiedział, że to wszystko nie mówi z pożytkiem dla jednego, a ze złością dla drugiego. Mówi to wszystko jako obywatel i mieszkaniec wsi Dębe. Nie rzuca nikomu kłód, tak to po prostu widzi i prosi by to rozważyć jako uwagę, a nie napad na kogoś.

Małgorzata Jagiełłowicz dyrektor Przedszkola Bajka w Lubasz przedstawiła zebrany wyniki ewaluacji kontroli w zakresie zarządzania wykonanej przez trzech wizytatorów Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty w Poznaniu we wszystkich 12 oddziałach Przedszkola Bajka. Kontrole trwały przez 7 dni i dokonano wnikliwie badań dokumentacji od 2009 roku, bazy lokalowej i wyposażenia, prowadzenia zajęć i warunków stwarzanych dzieciom dla ich rozwoju, wywiadu i ankietowania rodziców, nauczycieli i dzieci.

Kontrole przeprowadzono w przedszkolach prowadzonych przez gminę Lubasz dlatego p.Dyrektor chce je przedstawić. Wyniki przedszkoli świadczą o poziomie gminy Lubasz. Raport jest bardzo obszerny.

Wójt zabierając głos powiedział, że raport był już przedstawiany na jednej z komisji, słyszał go, na ostatniej bądź przedostatniej sesji.

Dyrektor Jagiełłowicz odpowiedziała, że nie przedstawiała tego raportu, a Przewodniczący Rady Gminy polecił kontynuowanie i przedstawienie raportu.

Dyrektor Jagiełłowicz - raport dotyczy ewaluacji zewnętrznej, problemowej przeprowadzonej w przedszkolu Bajka w Lubasz. "Przedszkole to jest placówką publiczną prowadzoną przez gminę Lubasz. Zlokalizowane jest w 9 budynkach, z czego 6 to oddziały zamiejscowe w pobliskich miejscowościach. Prawie wszystkie pochodzą z początku XX wieku, co zdecydowanie utrudnia przystosowanie pomieszczeń do obecnych potrzeb edukacyjnych, jednak determinacja dyrektora oraz zaangażowanie pracowników i rodziców, a także wsparcie organu prowadzącego powoduje, że baza lokalowa oraz wyposażenie jest na bieżąco wzbogacane i modernizowane. Place zabaw są w większości wyposażane w drewniane zestawy do rozwijania sprawności fizycznej, dostępne również dla społeczeństwa po godzinach pracy przedszkola. Organizacja działalności placówek przewiduje system 5 godzinny, a jedynie 3 oddziały w Lubasz są czynne 9 godzin dziennie. Kadre pedagogiczną stanowi 12 nauczycieli, wicedyrektor o raz w niepełnych wymiarach oraz nauczyciele gimnastyki korekcyjnej i logopedii. Poza przedszkolem w Lubasz, gmina prowadzi jedno gimnazjum i cztery szkoły podstawowe. Zarządzanie przedszkolem oparte jest na pracy zespołowej nauczycieli i wzajemnym zaufaniu. Dyrektor pozostawia nauczycielom swobodę działania, równocześnie analizując rezultaty prac oraz odpowiednio motywując do podejmowania nowych wyzwań. Nauczyciele współpracują w zespołach zadaniowych, wspierają się wzajemnie co wpływa na rozwój kreatywności, a tym samym poczucie współodpowiedzialności za pracę przedszkola i wzrost jej efektów.

Wyniki ewaluacji w zakresie funkcjonowanie współpracy w zespołach – z przeprowadzonego badania wynika, że w przedszkolu funkcjonuje współpraca w zespole i nauczyciele dostrzegają korzyści płynące z jej rezultatów, a dyrektor zachęca ich do rozwijania kreatywności. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty wymaganie zostało spełnione na poziomie wysokim.

Kolejne wymaganie to - sprawowany jest wewnętrzny nadzór pedagogiczny, wynik – rzetelnie planowany i realizowany nadzór pedagogiczny, spójność, systematyczność, długofalowość podejmowania działań, przyczynia się do korzystnych zmian w funkcjonowaniu przedszkola co świadczy o bardzo wysokim stopniu spełnienia wymagania w zakresie nadzoru pedagogicznego; nasilenie zaangażowania rodziców, przedstawicieli miejscowych organizacji i instytucji oraz wzrost prestiżu przedszkola w środowisku lokalnym.

Kolejne wymaganie, które zostało zbadane to – przedszkole ma odpowiednie warunki lokalowe i wyposażenie. Budynki są stare, wymagają remontów, napraw, jednakże było wnikliwie zbadane: wyposażenie, pomoce dydaktyczne, place zabaw, wzięto pod uwagę też to co zostało zrobione w ostatnim czasie czyli otwarto dwa nowe oddziały, wyremontowano przedszkole w Dębe. Największa uwaga ze strony wizytatorów to to, że w Lubasz przedszkole mieści się w 3 budynkach: na ul. Szkolnej, Podgórnej i dzieci wywożone są do Goraju.

Wyjaśniono, że w przyszłości samorząd ma zamiar połączyć, rozbudować przedszkole na ul. Podgórnej. Takie wskazanie zleciło również kuratorium.

Z przeprowadzonego badania wynika, że coroczne planowanie działań oraz determinacja i zaangażowanie dyrektora w realizację zamierzeń powoduje, że baza lokalowa, wyposażenie w sprzęt oraz pomoce dydaktyczne jest na bieżąco uzupełniana i modernizowana, co pozwala na stwierdzenie, że wymaganie zostało spełnione na poziomie wysokim. Osiągnięcie tak wysokich wyników przy tak niskiej dotacji na jedno dziecko, jest to 462 zł/mc, w Czarnkowie 812 zł/mc jest ogromnym sukcesem. Tak niskie koszty są dlatego, że od 1992 roku trwała reorganizacja przedszkoli w gminie polegająca na połączeniu 9 przedszkoli w zespół, redukcji około 9 etatów. Powstało w ten sposób największe przedszkole w powiecie, również dzisiaj przedszkole jest liczebnie podobne do gimnazjum i do szkoły podstawowej w Lubasz lecz rozproszone na terenie całej gminy co wymaga ogromnego wysiłku w zarządzaniu. Nie ma nawet sekretarki, a intendent przy żywieniu 150 dzieci zatrudniony jest na pół etatu. Tak więc odpłatność, wypracowywanie dochodów, sekretariat, godziny dydaktyczne, prowadzenie remontów, wyposażenia, nadzór

pedagogiczny i zarządzanie tymi wszystkimi 9 przedszkolami wykonują tylko 2 osoby. Dyrektor Jagiełłowicz podziękowała radnym za obiektywną i pozytywną postawę dla całego zespołu przedszkola Bajka w Lubasz. Dobrze prowadzone przedszkole świadczą o wysokim poziomie pracy samorządu. Z tego powodu wszyscy powinni być dumni. Przedszkole stara się stworzyć dzieciom jak najlepsze warunki ich rozwoju aby przedszkole służyło dobrze rodzicom, mieszkańcom, aby ich dzieci czuły się bezpiecznie, miały dobrą opiekę, współpracowały ze swoim środowiskiem lokalnym, sołtysami, radnymi, mieszkańcami. To dzięki ich pomocy i wsparciu przedszkole mają takie dobre wyposażenie, place zabaw, sprzęt, zabawki. Jak się spojrzeć w budżet to przez wiele lat na sprzęt i zabawki jest przeznaczane 5,6 tys zł rocznie, a dzięki współpracy wszystkich około 45 tys. zł rocznie przeznaczane jest spoza budżetu.

W imieniu przedszkola dyr. Jagiełłowicz podziękowała wszystkim, ze strony przedszkola ma dla wszystkich wierszyki, laurkę od dzieci przy okazji uroczystości, ze swej strony poprosiła cały samorząd o otwarcie o dobrą współpracę opartą na dialogu, bo często nieporozumienia wynikają z faktu braku informacji, dyskusji i nieobiektywnej oceny. Rodzice dzieci przedszkolnych to w większości młodzi ludzie, którzy chodzili do przedszkoli, szkół kiedy to ona rozpoczynała pracę. Wzajemnie uczyli się wówczas wolności po wielu latach rządów totalitarnych. Razem wprowadzali wychowanie demokratyczne, dzisiaj są to mieszkańcy świadomi, mocno zaangażowani w sprawy lokalne, stawiający coraz wyższe wymagania, ale też coraz więcej angażują się w życie społeczne i mają duży wpływ na jego otoczenie. Cieszy ją ogromnie fakt, że świadomość społeczna jest tak duża, bo to dzięki niej w ostatnich latach zwiększyła się uczęszczalność dzieci do przedszkola o około 30%. Ktoś powie - to dodatkowe obciążenie dla budżetu gminy, ona mówi nie – to bardziej wykształcone społeczeństwo, szansa na pracę dla młodych mam, mniej zasiłków z opieki społecznej, ci ludzie w zdecydowanej większości w przyszłości zostaną w tym środowisku i będą dbały o jego rozwój. Samorząd ma wiele dylematów ekonomicznych lecz nie można zapomnieć, że to człowiek w tym społeczeństwie jest najważniejszy.

Cała społeczność przedszkola prosi więc pana Przewodniczącego Rady, który wspierał ją wiele razy kiedy był przewodniczącym rady rodziców w zespole przedszkoli w Lubasz, pana Wójta Gminy, szanownych Radnych, Sołtysów o możliwość dalszego rozwoju przedszkoli, o spokojną pracę skierowaną na dzieci.

Kazimierz Meisinger – zabierając głos powiedział, że nigdy nie spodziewał się, że będzie musiał wystąpić w tym gronie. Pogratulował dyrektorom GOK za wydanie przewodnika po gminie mówiąc, że mają piękny ośrodek i coraz lepiej im się pracuje. Ale nie w tej sprawie przyszedł. Powiedział: spokojnie i bez nerwów tak jak powiedział jego imiennik Kazimierz Wichler chce przypomnieć swoją sytuację, taką zapomnianą sytuację. Może by tu nie był ale uderzył go artykuł w ostatnim świątecznym Biuletynie Informacyjnym Gminy Lubasz, bowiem trudno było mu uwierzyć w te rzeczy które przeczytał. Jest to więc jego oświadczenie i ustosunkowanie się do tego artykułu.

"Szanowana Rado i p.Wójcie chciałbym się ustosunkować do zamieszczonego przez pana artykułu w świątecznym biuletynie informacyjnym, gdzie trudno mi było przy stole wielkanocnym przełknąć jajko, ponieważ składając życzenia mieszkańcom, sprytnie pan przedstawił swoją linię działania. Powiem krótko, z gminą Lubasz byłem związany przez 10 lat i 8 miesięcy, pełniąc funkcję prezesa, a później dyrektora zakładu komunalnego. Przez rok czasu miałem zaszczyt pełnić funkcję dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i równocześnie byłem dyrektorem Gminnego Ośrodka Wypoczynku i Gospodarki Komunalnej. W materii kultury nie będę się wypowiadał, jak zarządzałem, ludzie chyba sami to ocenią. Tak jak pan wspominał w swoim artykule, bardzo ciekawa nazwa – efemeryda, ten zakład budżetowy. Jako zakład budżetowy uważam, jak na swoje warunki działał dobrze. A dlaczego? Przypomnę, że od samego początku zakład budżetowy był jednostką niedofinansowaną. Obsługiwał i tworzył podwaliny gospodarki komunalnej utrzymując ośrodek wypoczynkowy przejęty po spółce. Środki finansowe jakie posiadaliśmy starczyły jedynie na bieżącą obsługę, nie można było mówić o żadnych inwestycjach. Sprzęt przez nas używany był wyeksploatowany, wymagający ciągłych napraw. Natomiast, co się tyczy ośrodka wypoczynkowego to przypomnę, że była to ponad 30 letnia infrastruktura wypoczynkowa, którą

jedynie bieżącymi remontami utrzymywano. Pomimo tego, przez ten ponad dziesięcioletni okres obsłużono kilkadziesiąt różnego rodzaju imprez gminnych o zasięgu lokalnym, powiatowym, wojewódzkim, a także ogólnopolskim. Ośrodek odwiedziło kilka tysięcy osób, zawsze spełniał wymogi stawiane przez sanepid i inne służby porządkowe, natomiast w gospodarce komunalnej doprowadzono do zawarcia ponad 1400 umów z odbiorcami na odbiór nieczystości stałych, a także świadczone usługi w zakresie nieczystości płynnych i utrzymania zieleni, a w okresie zimowym byliśmy jednym zakładem pracującym na terenie gminy w zakresie odśnieżania i zwalczania gołoledzi. Te wszystkie prace były wykonywane przez szczupłe grono zatrudnionych pracowników. Ocenić naszą działalność mogły ocenić jedynie osoby, które korzystały z naszych usług. Jako dyrektor nie miałem zastępców, musiałem być dyrektorem nie siedzącym za biurkiem, byłem zaopatrzeniowcem, czasem malarzem i wykonywanie pracy fizycznej nie było mi obce. Dlatego zawsze w biurze miałem zapasowe ubranie proszę Państwa, aby móc się przebrać. W tym miejscu należy się wyjaśnienie dla wielu osób, które nie znały zakresu pracy, ponieważ najczęściej tej pracy przypadało w okresie letnim, czyli w sezonie na terenie ośrodka, a zwłaszcza w weekendy. To wtedy najczęściej występowały awarie prądu, wody, kanalizy i trzeba było wszystko robić tak, by przebywający na terenie ośrodka wczasowicze nie odczuli tego. W gospodarce komunalnej również występowały nieprzewidziane awarie i naprawy sprzętu, zarówno do wywozu nieczystości stałych; sławna śmieciarka proszę Państwa, jak również w okresie zimowym bieżąca naprawa sprzętu do odśnieżania i zwalczanie gołoledzi. To w kwestii tylko przypomnienia, ile to czasu jako dyrektor musiałem poświęcić kosztem własnej rodziny i zdrowia, które w chwili obecnej muszę leczyć. Jednak nie po to, to przypominam aby umartwiać się nad własną osobą, ale dziwi mnie, że odwołanie nastąpiło z powodu "utruty zaufania" p. Wójcie. Panie Wójcie, kiedy miałem to zaufanie nabyć? Przez ten okres czasu, a praktycznie pół roku naszej wspólnej pracy, nie więcej jak dziesięć razy rozmawialiśmy. Przecież od samego początku nie byłem przeciwny planom jakie Pan zamierzał wprowadzić. Napewno należało odłączyć zakład komunalny od wypoczynku. O tej sprawie mówiłem w swoim wystąpieniu na sesji w styczniu 2011 roku, gdzie również wyjaśniłem, że zakład nie posiadał długów, jak Pan opowiadał w swoim wystąpieniu. Był w trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej brakiem płynności finansowej, zobowiązania były niższe niż należności, a z windykacją było różnie. Należało do tego podejść delikatnie. Ja już to wyjaśniałem, nie będę tego przypominał dlaczego tak to było. Ale i tak to wszystko nie miało sensu. Zrealizował Pan swoje zamierzenia z kampanii wyborczej, jako zwycięzca miał Pan prawo do odwołania mnie ze stanowiska, tej kwestii nie neguję. Sposób w jaki Pan to zrobił był nie z tej epoki. Poczuję się jakbym był na przesłuchaniu, nagrywał Pan rozmowę, nie rozumiem tylko czego się Pan bał? I tu widać, że Pan mnie nie znał, gdybym ja nagrywał te rozmowy, to może dzisiaj inaczej by to wyglądało. Ale ja jestem innego pokroju. Zastanawiam się tylko, że wszystko to miało głębsze podłoże i nastąpiła chwila rozliczenia. Nie byłem człowiekiem z żadnych układów i nigdy nie występowałem przeciwko Panu, co mi się zarzuca? Aby przybliżyć sens mojego odwołania muszę cofnąć się do okresu gdy byłem prezesem spółki, wtedy musiałem podać Pana do sądu za niepłacenie czynszu dzierżawnego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej na terenie ośrodka. Następna sprawa to dla przytoczenia: mogłem wierzyć w Pana dobre intencje, skoro na spotkaniu przedświątecznym, w tej sali w grudniu 2010 roku, tu mógłbym zacytować proszę Państwa, przy składaniu sobie życzeń wyraziłem się tymi słowami, żeby pan Panie Wójcie był naszym przyjacielem, naszego zakładu, a pan odpowiedział, że jest to niemożliwe. Pytam się sam siebie, jakie mną kierowały złudzenia? Że będę dalej pracował? Powiniennem natychmiast szukać pracy i odejść, jednak uwierzyłem w pańskie wcześniejsze zapowiedzi z kampanii wyborczej o nie zwalnianiu ludzi, tak więc wykonywałem pracę pod wpływem wielkiego stresu, który mi pan zafundował i było to gorsze niż mobbing. Przygotowując ośrodek do sezonu 2011, pomimo trudności w jakich było mi działać, trwały prace remontowe w kawiarni, ośrodek jako jedyny w powiecie uzyskał status kąpieliska strzeżonego zgodnie z obowiązującymi przepisami. Napewno jako dyrektor popełniłem wiele błędów i się przyznaję do nich. Największym moim błędem była wiara w pańskie zapowiedzi. Jako dyrektor stałem się człowiekiem niewygodnym i należało mnie usunąć. Jak wiemy, paragraf zawsze można znaleźć. Zresztą posiada Pan władzę, może Pan robić

wszystko, zatrudniać na stanowiskach osoby, które Panu są wygodne ale na moją godność i na dobre imię, pan wpływu nie ma. Dlatego w imię tej godności i obrony mojego nazwiska dzisiaj wystąpiłem. Proszę nie kojarzyć mnie nigdy więcej z działalnością, ponieważ muszę mieć czas i spokój na leczenie i dalej poświęcić się rodzinie, jak również dochodzić swoich spraw pracowniczych przed sądem. Mimo wszystko dziękuję za uwagę i zajęcie tak drogiego czasu dla Państwa, życzę Szanownej Radzie i Panu Panie Wójcie wszystkiego najlepszego w podejmowaniu trafnych decyzji, bo nie ja będę Pana rozliczał tylko wyborcy. Dziękuję serdecznie za uwagę."

Mariusz Zandon – zabierając głos powiedział, że chciałby poruszyć kilka kwestii nurtujących jego osobę – pierwszy wniosek - "podchodząc do tak podniosłego rozdziałania uwag krytycznych, tudzież budujących, chciałbym wnioskować o to co złożyłem w formie pisemnej w dniu 2 grudnia 2011 roku, nie wiem gdzie on w ogóle jest ale to mało istotne, na organizację Dni Kultury Chrześcijańskiej, które mają się odbyć w tym roku w Lubasz, pomimo konkurencyjnej imprezy. Robię to i czynię w imieniu komitetu społecznego, to nie jest tak, że te pieniądze chce dla siebie, nigdy tak nie było, każdy wie, że bardziej dołożę z własnej kieszeni, aniżeli zabiorę Składam ten wniosek na ręce Przewodniczącego Rady Gminy i rady. Z Wójtem rozmawiałem wcześniej i znam jego stanowisko w tej sprawie. Nie będę się wypowiadał, czy warto kontynuować tę ideę czy nie. W tym roku byłoby, albo będzie 6 lat jak ta impreza jest organizowana. Każdy kto chce znajdzie tam coś dla siebie. Jest to impreza organizowana sumptem społecznym, nie jest to impreza typu Dni Lubasza, które pochłaniają kilkadziesiąt tysięcy złotych. Impreza trwa 5 dni, a jej koszt to 2,3 tysiące złotych.

Drugi wniosek dotyczy sprawy, która wypłynęła gdzieś mimochodem, bardziej osobista. Podobno krążą jakieś pomówienia co do mojej osoby w związku z tym, że zapakowałem Pana Rudolfa Pieper z Gadebusch z Niemiec i wywiózłem pieniądze unijne do Czarnkowa. Sytuacja wygląda tak, że p.Pieper pochodzi z gminy Lubasz, urodził się tutaj przed wojną, od 3 lat trwa z nim współpraca m.in. przy renowacji jego rodzinnego cmentarza. Kilka dobrych lat temu był burmistrzem miasta Gadebusch, miasta partnerskiego dla Czarnkowa. W tej chwili p.Pieper jest już emerytem, kilkanaście lat temu był w Lubasz, przedkładał wniosek ówczesnemu Wójtowi na podpisanie współpracy pomiędzy Gadebusch i Lubaszem. Tak się nie stało, z jakich powodów nie wiadomo.

W ramach partnerstwa i środków unijnych, Czarnków korzysta z porozumienia, bardzo dużo pieniędzy tam trafia. Tak więc nie jest tak, że to Mariusz Zandon wywiózł p.Pieper do Czarnkowa. Żeby się nie okazało, że przez to oświata nie ma pieniędzy, oczywiście to żart. Mam też nadzieję, że jest to wyjaśnione.

Dziwię się niektórym osobom, zwłaszcza pełniącym stanowiska kierownicze, którzy jakoby twierdzą, że coś mi udowodnią albo coś mi pokażą, albo wysyłają jakieś tam groźby. Nie na tym to polega, jak mówił też p.Wicher z Dębego, nasze uwagi od samego początku proszę nie traktować jako czegoś co jest złe. Tak naprawdę, my nie mamy żadnego interesu w tym wszystkim, że robimy wytyki. Robimy te wytyki dlatego, że nikt nas nie chce słuchać. Państwo Radni, Pan Wójt, Panowie Przewodniczący, tak naprawdę jak zostało tu powiedziane, za jakiś czas zostaniecie rozliczani z tego wszystkiego, przez wyborców. Nie na zasadzie, że ktoś kogoś będzie podawał do komisji rewizyjnej itd. tylko po prostu wyborcy zadecydują. Rozumiem, że gra jest warta dużego zaangażowania i toczy się o wielką stawkę, natomiast nie tędy droga, dlatego, że to my wyborcy złożyliśmy wam mandat zaufania społecznego i oczekiwaliśmy, że to co będziecie robić będzie z myślą o dobru społecznym naszej miejscowości. Szkoda, że w dniu dzisiejszym nie ma sołtysów, nasz samorząd robi się szanowni Państwo od początku, bo małymi krokami bardzo nieprzejrzysty i jest to wielka bolączka naszej lokalnej demokracji. Ja wypowiadałem się w prasie na ten temat w różnych okolicznościach i będę to dalej czynił, nie na zasadzie przekomarzenia się z kimkolwiek, albo kopania się z koniem, ale na zasadzie pokazywania, że można inaczej, chociażby przez to, że można porozmawiać, niekoniecznie podniesionym głosem i krzykiem."

W temacie przedszkoli powiedział, że rozumie, że jest to temat trudny i zapewne radni długo debatowali nad tym tematem, zauważył, że temat dyskusji został przełożony na dalszy czas. Warto

do tego wrócić i tak jak powiedziała p.dyr.Jagiełłowicz, jest potężny bagaż bogactwa i wartości, które szkoda, żeby jednym pociągnięciem długopisu, podniesioną jedną dodatkową ręką, przekreślić.

"Głos dla radnych – ja rozumiem, że jak się ma większość to się dobrze rządzi, to jest fajne tylko, że szanowni Państwo, myślę, że musimy my wszyscy, tutaj osoby bardziej nie związane z radą patrzeć na siebie, mówię teraz o was, że tak naprawdę nie jestem tylko radnym, albo, że decyduje rada, nie to decyduje konkretnie każdy z was. Ja rozumiem, że pewne zobowiązania zobowiązują do czegoś wzajemnie. Musi być tutaj większość i pewne rzeczy łatwiej idzie przepchnąć itd. Ale pamiętajcie, że bierzecie też odpowiedzialność indywidualną i wasi wyborcy was będą za to rozliczać."

Dalej poruszył temat podjęcia uchwały w sprawie zobowiązania dyrektora Ośrodka Kultury do podejmowania działań w kierunku poszukiwania partnera w partnerstwie publiczno – prywatnym. Powiedział, że widział bardzo duże zawachanie wśród radnych, znak zapytania i domniema, że coś jest niedopowiedziane albo niezrozumiałe. Fajnie, że udało się to przegłosować. Zapytał, o co chodzi w tym wszystkim, czym jest partnerstwo publiczno-prywatne, jest laikiem i chciałby wiedzieć czego to ma dotyczyć i w związku z czym ma być to partnerstwo, czy poszukiwania inwestora, który przejmie ośrodek, czy inwestora, który dofinansuje. Chciałby by p.dyr. GOK to wyjaśnił, proszą by nie traktować tego jak zaczepianie, ale po prostu zainteresował go ten temat. Nie chce by po raz kolejny powrócić do sytuacji, że po raz kolejny będzie się dziwnie mówić o ośrodku, gdzie jest to jedno z największych dóbr naszej miejscowości.

Podsumowując powiedział: "ten wniosek, moje uwagi, może są w nadmiarze krytyczne, może będzie okazja wypowiadać się jeszcze pozytywniej, czego sobie i wszystkim pozostałym bym bardzo życzył. "

Wójt Gminy powiedział – "jedno w tym wszystkim jest cudowne Kochani, jeszcze tak dwa lata temu byście sobie nie pogadali, a to jest fajny objaw demokracji, z tego się cieszę, zapraszam na wszystkie sesje, szeroko informować wszystkich, że tutaj siedzimy, radzimy i wybieramy najlepsze rozwiązania. To po pierwsze, naprawdę jestem wdzięczny. Ja nie jestem człowiekiem, który bałby się krytyki czy traktował ją jako coś złego, wręcz odwrotnie ona zawsze jest budująca. Rzeczywiście układ jest taki, że jestem chyba ostatnim człowiekiem w tej gminie, któremu zależałoby na tym, żeby się zemścić na jakimś ośrodku, bo mnie już posadzano w tej gminie o wszystko. Wiele lat wcześniej kupowałem z Borowskim jeziora, przejmowałem browary, i co przejąłem? Mi nie jest potrzebna funkcja, Zbigniewowi Jahnsowi być wójtem, po to by z tego czerpać korzyści, bo ja już w swoim życiu zarobiłem na to, by do końca żyć spokojnie i na chleb mieć. Także te wszystkie insynuacje, dopowiadania, tu chce się odnieść do kolegi sołtysa, tak, p.Kazimierzu dziękuje za wystąpienie, nie jest potrzebny nam piasek w trybach jak mówił dzisiaj tutaj kierownik Jagła, niepotrzebne jest nam domniemanie, bo najprościej żeby nie mieć tych wątpliwości trzeba przyjść i zapytać albo jeżeli ktoś ma dostęp do telefonów, a dzisiaj każdy ma, zadzwonić. Więc to jest tylko ten problem, że trzeba mieć odwagę zapytać, nie gdzieś tam kupczyć, kombinować, dopatrywać się, przecież to ma być ta jawność życia.

Pan Zandon ma rację w jednej kwestii i Pan Meisinger też, który mówi o wiecznym niedofinansowaniu tego ośrodka. Tak jest, to choroba, która toczyła tę gminę przez przeszło dwadzieścia parę lat. Dzisiaj jesteśmy w takiej zadyszce finansowej. Wszystko co robię w tej gminie jest zgodne rzeczywiście z moim hasłem. Przyszedłem po to, by zmieniać oblicze tej gminy, żeby ona poszła w kierunku rozwojowym, żeby dać szansę wszystkim tym, którzy nie mogli w jakikolwiek sposób wystartować. Żeby to zrobić porządkujemy tysiące spraw, sami jesteście tutaj świadkami Panowie i Pani radni, że dzieją się codziennie rzeczy drobne, ja wiem, że naruszanie każdej struktury powoduje sprzeciw, bo tak naprawdę, większość zagłosowała: zmieńmy wójta, ale ta mniejszość krzyczy tylko niech nie rusza niczego. Tak nie będzie, będę ruszał wszystko, po kolei i to nie po to, żeby robić komuś na złość, ale żeby wypracować dobre rozwiązania. Podziękować chcę jeszcze raz sołtysowi Kazimierzowi za takie podejście, bo o to właśnie chodzi. Ja tu nie widzę wrogów, ja tu nie robię sobie wrogów, natomiast jestem człowiekiem, który zawsze prosto w oczy

powie i z p. Kazimierzem Meisingerem taka rozmowa też była. Proszę nie traktować, że to była rozmowa jakaś, która była nagrywana. Nieprawda, tu oświadczam, nie było żadnego nagrywania. Rozmowa dotyczyła zupełnie innego elementu. Szanuje Pana za pański wysiłek i to co Pan w tej gminie na tym ośrodku zrobił. Były inne elementy, które spowodowały żeśmy się musieli rozstać, a ja to nazwałem ładnie brakiem zaufania. Niech to tak zostanie, Pan ma prawo postępowania na drodze sądowej i życzę żeby to się Panu udało. Ale jeszcze raz dziękuję Panu za dotychczasową pracę. I to nie z jakiegoś mojego widzi mi się wynikało, a są dokumenty na to, że mógłbym potwierdzić to co mówię, zatem zamknę ten rozdział.

Jeżeli mam powiedzieć cokolwiek o przedszkolach i oświacie, to chce powiedzieć tak: jeden z moich szanownych kolegów, trochę starszy, zawsze mówił tak, nie wychodź przed szereg, no nie wychodź przed tego konia i ten wóz, bo będziesz ciągnął i konia i wóz. Uważaj jak robisz, bo potem zostanie ci robić już tylko jak będziesz uważał. A ten wóz i te konie mogą z tej góry cię zgnieść. Nie wychodź przed konia. To takie przesłanie starszych ludzi, tych, na których wiedzy chcę się uczyć i postępuje zgodnie z tym. Tu w Wielkopolsce jest jedna wierna zasada i kto jej nie rozumie to proszę to obserwować czy tak nie jest, szacunek mieszkańców wzajemny do siebie. Wszystko co się dzieje, wyskoki w lewo, prawo, krzyki są zupełnie niepotrzebne. Czasami są elementem emocji, które się pojawiają, ja to też jestem w stanie zrozumieć. Młodość ma swoje prawa, sam buntowałem się przeciwko wszystkiemu. Dzisiaj jestem już na poziomie człowieka, który ma potężną wiedzę, umiejętności i co by nie powiedzieć, to mogę tu głośno dzisiaj powiedzieć, czego się dotknąłem to skończyłem sukcesem. Prędzej komuś dałem, aniżeli komuś zabrałem i tak też będę do końca życia postępował. Jeżeli ktoś chciałby mnie dzisiaj osądzać, że ja jestem człowiekiem, który chciałby zlikwidować przedszkola czy szkoły to albo zabrakło parę klepek albo nie ma się wiedzy. Bo kto jak nie ja w zeszłym roku przymuszałem, proszę sobie przypomnieć, do przebudowy tego przedszkola w Dębem, kto jak nie ja przymuszałem do przebudowy tego przedszkola w Lubaszcu? Dzięki temu wszystkie matki mogły swoje dzieci oddać. Dzisiaj ktoś chce mi powiedzieć, że ja chce te przedszkole zamknąć? Kochani, rozumu trochę. Sztuka na tym polega, że te matki mają pójść do pracy, że my mamy zabezpieczyć bezpieczeństwo, a wszystko co się dzieje i co jest wynikiem, że dzisiaj jesteście władzą gminy, która musi radzić, bo nie tylko jest oświata, jest po to, by dyskutować tu na sali, na salach wiejskich, w szkołach z rodzicami ale w odpowiedniej kolejności. Wszystko ma swój porządek, miejsce i czas. Prawo jest nieubłagane, ja jestem strażnikiem tego prawa, jeżeli mówimy, że są środki, które muszą spowodować analizę sposobu finansowania oświaty, to one muszą być dyskutowane, nie od odwrotnej strony. Najpierw zrobimy analizy, o czym informujemy radnych, potem idziemy na zebrania wiejskie, później idziemy na spotkania z rodzicami, radą rodziców, radą szkół, radą przedszkoli. Taka będzie kolejność losu, czy się komuś podoba czy nie, od tej dyskusji nie uciekniemy, ale to nie znaczy, że my chcemy pozamykać szkoły. Oczywiście, są różne przypadki w tym kraju i powodów, że postępują różne samorządy inaczej. I mogę je tu przytaczać, bo ja naprawdę nie tylko siedzę ale szukam, pytam, sprawdzam jak to jest w innych środowiskach, innych tego rodzaju podobnych do naszej gminy. Są przeróżne sposoby, nie trzeba się ich bać, myślenie jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Dlatego jeszcze raz to potwierdzam, głośno chce uciąć tę spekulację. Nie ma w moim działaniu zamysłu i zamiaru, wszyscy radni o tym wiedzieli, żeby dopuścić do wyłączenia którejkolwiek placówki, nawet Krucza, który w jakikolwiek sposób się nie kwalifikuje dzisiaj, bo przepisy są wyraźne, do 70 osób wójt może podjąć decyzję każdego dnia. Nie podejmę takiej decyzji, bo jest to ostatnia ostoja kultury na tym terenie. Zatem będziemy radzić, będziemy myśleć ale to po odpowiednim okresie kiedy najpierw zrobimy pełną bazę wyliczeń, pełną bazę informacji. Dzisiaj wycofujemy swoje zadania i nie po to jak tutaj mówił kolega radny z Jędrzejewa, żeby o tam bo szkoda, nie, dzisiaj chcemy zbilansować bo musimy mieć bilans przynajmniej równoważący. Wycofamy swoje w głównej mierze zadania, z nadzieją, że jesienią będę mógł do nich wrócić. Oprócz tego, że jestem wójtem, przez prawie dwadzieścia parę lat funkcjonowałem w biznesie i doskonale wiem gdzie są pieniądze, jak je można poszukać, dzisiaj mieliście jeden z tych przykładów, że nam przykro, zdarzyło się tak, że całą radość naszego wysiłku przejmuje marszałek. Ale ja już jestem na pojutrze tam umówiony, żeby pojechać wyprzedzająco,

może coś jednak się uda z tych pieniędzy tutaj ściągnąć. Więc te wszystkie działania mają swoją kolej i dlatego o tym mówię.

Odnosnie p.Mariusza chciałbym powiedzieć tak: po naszej rozmowie, która odbyła się rok temu oczekiwałem, że pojawi się stowarzyszenie któremu rada gminy, a ja jako strażnik jej uchwał, spokojnie mogę przeznaczyć publiczne środki na realizację jakiegokolwiek zadania. Nie wydarzyło się to zdarzenie, nie ma stowarzyszenia, nie mam na co dać tych pieniędzy. Ja się raz podłożyłem i naruszyłem przepisy i prawo ale w tym roku już tego zrobić nie mogłem, zatem te środki skierowane zostały do kultury, a księdza Proboszcza poprosiłem o współpracę z dyrektorami by ustalić zasady odbycia takich chwalebnych Dni Kultury Chrześcijańskiej. Pana Mariusza zapraszałem w tej rozmowie żeby się skontaktował z dyrektorami i ustalić formułę bo ja jej ustalać nie będę. Uważam, że jesteście lepiej przygotowani do tego, aniżeli ja. Moge ją firmować, ale ona nie może być elementem, który zmusza mnie do naruszenia przepisów prawa. Jak już Pan mówił o partnerstwie – dotknął Pan tego co mówił p.Mesinger, wieczny brak dofinansowania zadań na które nas nie stać. Ja o tej formie wspominałem na początku swojej kampanii, że jest taka formuła i są takie siły na świecie, które być może spełnią za nas zadanie na które nas dzisiaj nie stać. W związku z tym, za chwile będziemy mieli dylemat z oczyszczalnią w Lubaszu bo ona już jest pełna, a jeszcze podłączymy Górczyn i Gorajskie i jest do widzenia. Jest po oczyszczalni, trzeba ją rozbudować, nie mamy pieniędzy bo my jesteśmy już tak pod ścianą finansową. Jest to m.in. taki powód, żeby poszukać firmy, która zechce według naszego projektu wykonać zadanie i nam je skredytować na 20 czy 30 lat. Taka sama uchwała dzisiaj, o którą prosiliśmy tutaj żeby zrobić z GOK, to jest to co już dzisiaj tu padało jest wiecznie niedofinansowany i wiecznie takie tam kupczenie, tam 5 zł, a 20 tysięcy, to nie załatwia sprawy jeżeli ten ośrodek ma się rozwijać. Zatem też jest pomysł na to, a może znajdzie się finansista, który sfinansuje zaprojektowany przez nas obiekt i rozłoży tę płatność na 20, a może więcej lat. Ja bym chciał życzyć, żeby się tak wydarzyło, czy tak się wydarzy nie mam zielonego pojęcia. Ale jeżeli nie podejmiemy tych działań to uważam, że tam nic nie zrobimy, będzie to takie dziubanie po troszeczkę jak całe życie. Tu słusznie mówiliście Panowie, kiedyś było opracowanie Bałkomexu w tej gminie zrobione, co z tym ośrodkiem. Tam pierwszym zadaniem było dofinansowanie, duże dofinansowanie jednorazowe, o czym mówił p.Meisinger. To jest prawda, nigdy tych pieniędzy tam nie dano. I dlatego takie szarpanie. Nie jestem więc zainteresowany zakupem ani tego ośrodku ani jego wykupem, a najchętniej bym sprzedał ten obiekcik, który tam mam, żeby ktoś nie miał wrażenia, że jestem zainteresowany. To tak publicznie, żeby sprawa była jasna. Na koniec chce powiedzieć tak: rzeczywiście jest wielkim problemem każdego z was i moim też, mój może trudniej dlatego, że ja odpowiadam przed Ministerstwem Finansów, przed Wojewodą, za finanse i ich przepływy i czy będzie mi się podobać czy nie będę robić wszystko żeby spaść ten budżet, nawet kosztem niewykonania pewnych waszych uchwał, Panie i Panowie Radni, bo to by znaczyło, że w sposób świadomy dopuszczam do utraty płynności, a więc postawienia gminy w stan, który jest wszystkim znajomy, a ja komisarza nie chciałbym w tej gminie. Wtedy zupełnie stanie rozwój. I powtórzę może jeszcze, już truizmem się stało: nie bójmy się pieniędzy, bójmy się nędzy. Wiedzieliśmy od początku kiedy tu wszedłem, wszyscy wiedzieliśmy, że te 3 lata, a szczególnie dwa, te które przysły teraz 2012, 2013 dla budżetu są tragiczne. Zapowiadaliśmy wielokrotnie, że będziemy te pieniądze przerzucać z konta na konto, byle utrzymać, tylko po to, żeby w końcowym etapie spłacić największe zobowiązania, które przypadają na ten rok i rok najbliższy. Można zawsze zrezygnować ktoś powie, tu słusznie kolega Wlekły zadał pytanie: jaka będzie konsekwencja jeżeli dzisiaj powiemy: no to dobra nie robimy tego Klempicza. Myśmy próbowali odsunąć, a może taki pomysł, a może taki, okazuje się, że konsekwencja, gdybyśmy dzisiaj z tego zrezygnowali, byłaby dla budżetu trzy razy gorsza aniżeli realizacja tego zadania. W związku z tym będziemy szukać pieniędzy. Ja pokaże gdzie one są, potrzebuje dużo zaufania i trochę czasu. Nie bójcie się, to nie jest zamach na osoby, ja nie chce zwalniać ludzi. Będę tylko i wyłącznie tam funkcjonował, gdzie osoby w sposób spreczny, wyrazisty, jednoznaczny ze mną nie współpracują. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący RG poprosił Sekretarz Gminy o powiedzenie kilku słów p.Zandonowi na temat

partnerstwa publiczno- prywatnego.

Sekretarz wyjaśniła, że samą istotą partnerstwa publiczno - prywatnego jest znalezienie takiego partnera do współpracy, który położy swój kapitał po to, żeby zrealizować pewne przedsięwzięcie. Jeżeli chodzi o intencyjną uchwałę rady gminy to wynika z niej, że dyrektor GOK ma poszukać partnera do zainwestowania. Może się to odbyć zgodnie z przepisami prawa bo ustawa o partnerstwie publiczno – prywatnym daje możliwości dwojakiego rozwiązania tego problemu. Po pierwsze może być to umowa o koncesję, czyli może być to powierzenie wykonania zadania związanego z budową, rozbudową czy modernizacją. Po drugie może być to partner, który położy swoje pieniądze, da pieniądze na realizację konkretnej inwestycji. Dzisiejsza uchwała rady jest tylko uchwałą intencyjną i jak na komisjach radni usłyszeli, dyrektor GOK ma przygotować pewne założenia, pewien rachunek, żeby z tego wynikało bo oczywiście to jest partnerstwo publiczno – prywatne, to nie jest tylko tak, że partner prywatny daje wszystko bo kogoś takiego nie ma. Partner musi w tym widzieć swoją korzyść, a swoją korzyść zgodnie z przepisami może osiągnąć albo poprzez wynagrodzenie, czyli rozłożenie spłaty swojego wynagrodzenia na umówiony okres czasu, zapewne z pewnymi odsetkami, dlatego że nie ma innej możliwości. Biznesmen nie może ponieść straty. Ponadto musi być wkład drugiej strony. Wkładem w tym przypadku może być teren na którym ten przedsiębiorca może określić budynek wznieść. Tylko takie możliwości określa ustawa o partnerstwie publiczno - prywatnym i innych być nie może. Faktem jest jednak, że wynagrodzenie, jakkolwiek by o nim nie mówić, musi nastąpić. Może również nastąpić w takiej formie, że ten, który wzniesie obiekt, jeżeli chodzi konkretnie o obiekt ośrodka wypoczynkowego, to może się zwracać poprzez wynajem, czyli mógłby postawić za swoje pieniądze na tym terenie obiekt całorocznego wykorzystania i następnie wynajmować go i jego wynagrodzenie to jest wynagrodzenie, które osiągałby do momentu zamortyzowania się tego majątku, czyli do momentu kiedy osiągnie on już korzyści. To jest wówczas jego wynagrodzenie. Może to być również pewien rodzaj pożyczki inwestora, który daje tę możliwość, wybuduje obiekt ze swoich środków i ma na zasadach określonych w umowie zwrot swoich środków. Jest to procedura dość złożona, jeżeli postępujemy zgodnie z ustawą o partnerstwie publiczno – prywatnym to musi być forma założenia, czyli to co chcemy zrealizować, musi być ogłoszony przetarg, trzeba sobie określić w jakim charakterze ma się to odbyć i po rozstrzygnięciu przetargu dopiero następuje ta realizacja fizyczna żadanego zadania. Na dzień dzisiejszy trudno określać jakiego rodzaju miałyby to być zobowiązanie, bo do tego został zobowiązany dyrektor GOK, żeby te założenia opracować. On musi wiedzieć co chce w tym partnerstwie publiczno- prywatnym zrealizować i w jakiej formie. Tych form jest dużo, są one określone w ustawie o ppp. Jednostka kultury jest jednostką samorządową musi się tych procedur ściśle trzymać, nie ma możliwości ich przekroczenia. W założeniach jasno trzeba określić cel i wynagrodzenie. Element wynagrodzenia jest najbardziej istotnym elementem ppp.

Dalej powiedziała w sprawie chipów i oznakowania psów, w odniesieniu do wypowiedzi sołtysa z Dębego, że ten rok nie ma zabezpieczonych środków na taki rodzaj działalności gminy ale w ramach programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami, celowym byłoby przygotowanie się logistyczne przez ten cały okres czasu do jakiegoś rozwiązania. Niekoniecznie musiałyby być to chipy, ponieważ są osoby za takim rozwiązaniem jak również przeciw, szczególnie towarzystwa opieki nad zwierzętami wypowiadają się w tej kwestii negatywnie. Na etapie kształtowania przyszłorocznego w/w programu jakąś formę należałoby zaproponować, aby wyeliminować te zjawisko. Na terenie gminy tych podrzucanych zwierząt prawie w ogóle nie ma. Te, które są to psy gminne, tylko nikt się do nich nie przyznaje. Niezwykle poważny problem ma gmina Czarnków, na której terenie schronisko jest położone, bo tam oprócz rejestrowanych gminnych psów są podrzucane inne. To gmina Czarnków głównie płaci za trafiające tam zwierzęta.

W kwestii wywozu śmieci na składowisko wyjaśniła, że odnosząc się merytorycznie i prawnie do tego zagadnienia, nie ma prawnej możliwości do tego, by ktoś sam wywoził śmieci na składowisko. Może się to odbyć tylko i wyłącznie za pomocą usługi firmy koncesjonowanej za wyjątkiem gruzobetonów i gruzów, które nie zawierają zanieczyszczeń, bo te można dostarczać bezpłatnie na miejsce wyznaczone do zbiórki gruzobetonu. Gmina ma kilka firm koncesyjnych,

konkretnie 3, które mają jeszcze koncesje i po spełnieniu ewentualnych wymogów mogą zostać przeniesione do rejestru działalności regulowanej. Jednak na dzień dzisiejszy, p.Sekretarz powiedziała, że nie widzi innego rozwiązania jak tylko bezpośredni kontakt z tymi koncesjonowanymi podmiotami żeby podstawili np. przyczepę. Niestety jest to płatna usługa i nie można tego uniknąć w żaden sposób.

Wójt dodał, że na komisji już było o tym mówione, sołtys zgłaszał ten problem i uzgodniono, że rozwiązaniem przyszłościowym będzie zakupienie kilku dużych kontenerów, które na życzenia osób prowadzących rozbiórkowe prace będą podstawiane. Jest to rozwiązanie przyszłościowe w tym roku nie będzie to zrobione.

Przewodniczący RG powiedział w odniesieniu do wypowiedzi sołtysa z Dębego: "nie tak dawno mieliście spotkanie Sołtysów z Wójtem i wszyscy dokładnie wiedzieliście kiedy jest sesja. Sposób ogłaszania tej sesji jest również powszechnie znany, ogłaszamy to na stronie internetowej. Natomiast, jeżeli taki sposób powiadamiania jest niewystarczający to rzeczywiście chylę się nad Pana prośbą i będziemy wysyłać zawiadomienia o sesji. Być może ta forma jest niewystarczająca i być może rzeczywiście wszyscy nie wiedzieli, ale słusznie Pan zacytował jeden z zapisów statutu gminy Lubasz, w którym wskazuje się na obowiązek uczestnictwa sołtysów w sesji. Tak więc dla zadośćuczynienia, tu nikt nie chce nikogo w żaden sposób dezawuować, więc będziemy zawiadamiali sołtysów o każdej sesji w gminie Lubasz.

Chcę powiedzieć dalej tak: 3 głosy i 3 głosy w których wyczułem taką pewną intencję zatroskania o sprawy gminy Lubasz. Trzy głosy, które były głosami pełnymi krytyki ale nie krytykanctwa i za to bardzo serdecznie dziękuję, bo nie ma nic gorszego niż wrzucać sobie i popaść w krytykanctwo bez żadnej merytorycznej podstawy do dyskusji. Jak Pan Mariusz zauważył, uchwała zwłaszcza ta o partnerstwie publiczno - prywatnym, intencyjna uchwała była przyjęta z pewnym wachaniem. Otóż nie tylko ta, od początku tej kadencji przyjmujemy różne uchwały i one nie są jednogłose. I nie świadczy to o tym, że na siłę się forsuje cokolwiek, tylko świadczy to o tym, że każda decyzja jest decyzją ważną dla społeczeństwa gminy, dla nas wszystkich i każda decyzja musi być bardzo przemyślana i jest bardzo gruntownie dyskutowana. I tak jak Pan powiedział każdy radny głosuje zarówno tak jak jego klub ale również w zgodzie ze swoim sumieniem, z całą świadomością i odpowiedzialnością przed swoim potencjalnym, byłym bądź przyszłym wyborcą. Ja za te słowa krytyki i te uwagi w dniu dzisiejszym bardzo serdecznie dziękuję, przyjmujemy je z pokorą i będziemy oczywiście starali się wdrażać w życie taką prawdziwą dyskusję merytoryczną, nie polityczną bo tu nie ma miejsca na politykę. Tu jest miejsce na merytoryczną, rzeczową rozmowę, dyskusję, czasami nawet podszytą lekko emocjami, które po dyskusji opadają i zaczyna się normalne rozważanie problemu i głosowanie."

Dalej zwracając się do P.Zandona Przewodniczący powiedział, że do Rady Gminy ani na ręce przewodniczącego żaden wniosek dot. Dni Kultury Chrześcijańskiej nie wpłynął. Jeżeli p.Zandon złożył go do Urzędu Gminy to jest to zupełnie inny obieg dokumentów. Poinformował, że każdy wniosek do rady należy złożyć w biurze rady gminy, następnie taki wniosek trafia na ręce przewodniczącego rady gminy, który to decyduje, w jakim momencie i kiedy wniosek trafia pod obrady komisji, a komisja decyduje co dalej z danym wnioskiem. Jeżeli chodzi o stronę finansową, to decydować musi Wójt Gminy jako ten, który jest odpowiedzialny za budżet gminy. W dniu 2 grudnia 2011 r. do biura rady gminy nie wpłynął żaden wniosek.

Pan Zandon odpowiedział, że nie mówił, że adresatem był Przewodniczący Rady Gminy, wniosek został złożony w sekretariacie Urzędu Gminy, adresatem był Wójt Gminy. Ponadto powiedział, że przepływ dokumentów w urzędzie nie do końca jest zgodny z tymi wymogami, które są w obrębie przepływu informacji w ogóle, jeżeli chodzi o postępowanie administracyjne. Od dnia 2 grudnia, do dzisiaj nie ma odpowiedzi na wniosek i nie jest to jedyny incydentalny przypadek, należy to sprawdzić. Jeżeli ma się bazować na profesjonalizmie dobrze będzie tę sprawę wyjaśnić.

Przewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że zgadza się z p.Zandonem, profesjonalizm

wymagany jest z każdej strony i jest to słuszna uwaga. Jeśli chodzi o pewną nieprzejrzystość działań to poprosił o doprecyzowanie czym jest ta nieprzejrzystość. Urząd Gminy działa w oparciu o kodeks postępowania administracyjnego, natomiast rada gminy w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym, zresztą urząd gminy również. Wszelkiego rodzaju uchwały są publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Nie ma żadnej uchwały potajemnej, która nie widzi światła dziennego, a jest realizowana. W uwagę o nieprzejrzystości trudno więc uwierzyć.

Przewodniczący powiedział też, że nie będzie się ustosunkowywał do słów, które zostały tu wypowiedziane, że "podobno ktoś tam", "mówi się". Tu się nic nie mówi, jest fakt, o fakcie się dyskutuje. O plotkach w tym szanownym gronie dyskutować nie można.

Pan Zandon powiedział – "w związku z tym, że zostałem niejako wezwany do odpowiedzi, rozumiem, że wszystko co jest związane z wnioskami z wypowiedziami, to co dotyczy nawet pośrednio nawet indywidualnie każdego z nas, też p.Meisngera pozwolę sobie sprostować pewne rzeczy, tak że ja będę się upierał przy tym, że tego rodzaju sprostowania ewentualnie ze strony osób zainteresowanych, nie będziemy tu dochodzić do świadków i tak dalej, nie będziemy domniemywać i dochodzić kto ewentualnie za kulisami mówi czy osoba jest chora psychicznie czy nie. Myślę, że można to spokojnie popatrzeć, kto ma teraz głowę spuszczoną na dół, po prostu o czymś to świadczy. To tak po prostu k woli wyjaśnienia. Jeżeli chodzi o przejrzystość to sam element tego, że sołtysi nie zostali zaproszeni ja to nie odbieram jako niedopełnienie obowiązków jakiś, bo to jest raczej..."

Przewodniczący RG powiedział, że to reguluje statut gminy i dzisiaj tylko uzupełnił i powiedział, że jeżeli sołtysi czują się niedoinformowani będzie ich zawiadamiał.

Adam Zielsdorf - "mam pytanie bo nie chciałbym uczestniczyć w manipulacjach, a wydaje mi się, że od czwartku do dzisiaj zupełnie mieliśmy przedstawione w tej samej sprawie dwa różne spojrzenia, a chodzi mi dokładnie o oczyszczalnię ścieków w Stajkowie. Na pytanie jednego z radnych pan Prezes mówił, że po rozbudowaniu sieci kanalizacyjnej nie będzie trzeba rozbudowywać, a nawet lepiej, że ta sieć będzie rozbudowana bo dzisiaj to jeździ beczkami i są problemy, a tak popłynie rurami. W tej chwili, słyszałem, i to nie jedyny, Wójt mówił, że będzie musiała być rozbudowywana, bo nie wystarczy. Więc skąd te rozbieżności od czwartku?"

Poprosił o wyjaśnienia Prezesa albo Wójta Gminy.

Przewodniczący RG odpowiedział, że są to rozbieżności które wynikają z nadinterpretacji radnego. Jak sobie dobrze przypomina wypowiedź Prezesa z komisji, jest to nagrane można to odtworzyć, i taka odpowiedź może zostać przygotowana, to Prezes wspominał o tym wówczas, że jeżeli rzeczywiście byłoby tak, że zmniejszy się ilość dowożonych ścieków zagnitych to ta infrastruktura, która jest, da radę to pomieścić. Da radę, to nie znaczy, że da radę jeszcze przez dwadzieścia lat. Musi to być rozbudowane, nie ma innego wyjścia bo za chwilę będzie Goraj, Osiedle Gorajskie, może uda się zrobić pozostałe sieci kanalizacyjne których nie ma i gdzie to będzie magazynowane? Trzeba będzie rozbudować.

Wójt Gminy powiedział, że intencją jego wypowiedzi było to, że sztuka polega na tym, że na tym obiekcie problem nie dotyczy tego, że nie ma wydajności, ale większość ludzi ma podłączone tak naprawdę swoje dachy, domy i to wszystko wpływa do deszczówki. Kiedy przyjdzie duży opad, nie jest w stanie tego przerobić i zabija całą florę bakteryjną. Jeżeli teraz podłączone zostaną dalsze obiekty, będzie trzeba rozbudować, ale niekoniecznie jutro. Trzeba mieć to w świadomości, że jeżeli są takie formy jak to, że poszukujemy strategicznego sponsora, który jest w stanie za gminę Lubasz wyłożyć 20 milionów i czekać na to 30 lat, w formie leasingu, kredytu, czegokolwiek, to jest to rozwiązanie, które nie szarpie dzisiaj gminnych kieszeni, a które pozwoli przyłączyć Goraj, Os.Gorajskie.

Adam Zielsdorf zwrócił uwagę, że wiele razy zadawał pytania konkretnym osobom, a odpowiada Przewodniczący.

Przewodniczący RG przeprosił, za to, że radny Zielsdorf poczuł się dotknięty i powiedział, że następnym razem nie będzie już odpowiadał.

Łukasz Wleki przypomniał słowa Wójta, że z oświatą należy postępować według odpowiedniej kolejności, w związku z tym chciałby wiedzieć dlaczego na obrady komisji wpłynęła uchwała dotycząca połączenia przedszkola ze szkołą podstawową, jeśli wcześniej nie było żadnej informacji i nie było debaty.

Wójt Gminy odpowiedział – "cały czas do siebie mówimy, a nie chcemy siebie zrozumieć. Nie wpłynęła żadna uchwała, ani żaden projekt uchwały tylko projekt uchwały intencyjnej. Intencja to nie jest załatwienie tylko informacja o tym, że zamierzamy rozpocząć procedurę rozliczania, przeliczania, analizowania i w 2013 roku być może doprowadzimy do jakiegoś rozstrzygnięcia. Taki to był projekt uchwały, nie uchwała likwidująca, próbuje ktoś tutaj nadinterpretować całe zdarzenie, a to się prawnie nie może nawet tak wydarzyć. Trzeba wiedzieć o czym mówimy, naprawdę siedzimy w przepisach prawa i nie chcemy niczego zmienić. Chcieliśmy uczciwie wobec radnych powiedzieć tak: ten stan rzeczy powoduje sytuację, która zmusza nas do myślenia, że w następnym roku sytuacja się powtórzy, bo powtórzy się na 100 %, trzeba liczyć więcej pieniędzy bo chociażby 7% podwyżki dla nauczycieli netto plus pozostałe koszty, robi się przynajmniej 11% Ten element napewno zwiększy potrzebę finansową, a co wydarzy się jeszcze? Kiedy w tym roku do nas strzelają w plecy w kwietniu, to gdzie był rząd w grudniu kiedy konstruowaliśmy budżet? Wtedy nie byłoby dylemat, powiedzielibyśmy nie ta inwestycja i koniec. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji pod ścianą, dlatego był to projekt uchwały intencyjnej. To jest tak znowu: szukajmy, mamy zamiar, myślimy ale jeszcze nie robimy. Robić będziemy kiedy będzie hasło - robimy. Wtedy rozpoczynamy procedurę tak jak ona się powinna rozpocząć. My jako administracja państwowa przygotujemy pełną informację, absolutnie od początku do końca, co ile kosztuje, kto ile daje, jakie są propozycje, co one dają w zamian, wtedy będziemy o tym rozmawiać. Dzisiaj rozmowy nie ma bo po prostu być nie może."

Ad. 7.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy zamknął obrady XV sesji w Lubaszcu o godzinie 14⁵⁵

Protokołowała:
J.Leosz

Sekretarz obrad:
Marcin Filoda